



Stołeczny Magazyn **POLICYJNY**

ISSN 1731-4550

wrzesień 2013

www.magazyn.policja.waw.pl



**Tropem
niewidocznych
śladów**



Piknik Bezpieczny powrót do szkoły



foto Karina Pohoska, Piotr Świśtak



Twoje bezpieczeństwo...

Spółeczna Fundacja Bezpieczeństwa Obywateli
organizacja non-profit



Spis treści

WYWIAD

4 Siła słowa pisanego

AKTUALNOŚCI

- 5 Znany bokser z wizytą w OPP
- 5 Praktyczny poradnik savoir-vivre wobec osób niepełnosprawnych
- 6 Ceremoniał policyjny w praktyce - „do munduru” cz. 1

Z ŻYCIA GARNIZONU

- 7 Zwalczać w zarodku
- 9 Tropem niewidocznych śladów
- 10 Wspólne patrole policjantów i leśników
- 10 Najnowsze wieści z aren sportowych
- 11 Nowe uregulowania dotyczące Policji zawarte w ustawie z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego
- 12 Zgrany zespół od unijnych projektów

PRAWO

- 14 Co nowego w prawie?
- 14 Zmiany w kadrze
- 15 Warto wiedzieć

PO SŁUŻBIE

- 16 Poeta - łącznościowiec

PODRÓŻE DALEKIE I BLISKIE

- 17 Londyn w pięć dni

ROZRYWKA

- 18 Czy wiesz, że ...
- 18 Policyjna krzyżówka

Okładka - foto Aneta Kulesza-Chojnacka

Cytat miesiąca

“Prawdziwą miarą bogactwa jest to, ile byłbyś wart, gdybyś stracił wszystkie swoje pieniądze.”

Anonimowe

Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik

Adres redakcji:

ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: ksp.redakcja@policja.waw.pl

Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41

Redaktor naczelny:

kom. Anna Kędzierzawska

e-mail: ksp.redakcja@policja.waw.pl

ISSN 1731-4550



Współwydawca:

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie,
ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111,
12-100 Szczytno



Od redaktora naczelnego

Szanowni Policjanci i Pracownicy Policji

Skończyły się wakacje. Większość z nas wróciła już do swoich zawodowych obowiązków. Rozpoczął się rok szkolny. To szczególnie pracowity okres dla policjantów prewencji. Przed nimi kolejny rok pracy z młodzieżą, często tą, która łamie prawo, o której pokolenie dorosłych nie zawsze ma najlepsze zdanie. W jaki sposób policja walczy z przestępczością wśród nieletnich? Jakie działania profilaktyczne podejmuje, by ustrzec młodych ludzi przed zagrożeniami? Na te pytania próbujemy odpowiedzieć w artykule „Zwalczać w zarodku”.

W bieżącym numerze przybliżamy również dyscyplinę, zajmującą się badaniem śladów zapachowych. Nie zawsze doceniana osmologia daje policjantom dodatkowe możliwości dowodowe. Swoimi spostrzeżeniami na temat tego działu nauki dzieli się na łamach miesięcznika dr Tomasz Bednarek.

W wrześniowym numerze zachęcamy do zapoznania się z artykułem o Zespole Funduszy Pomocowych. Zaledwie trzyosobowy zespół od unijnych projektów, ma na swoim koncie ponad 30 zrealizowanych projektów i w planach kolejne. Mówią o sobie, że „grają za całą orkiestrę”.

Czytelnikom stołecznego magazynu polecamy też kolejny już artykuł z cyklu poświęconego policyjnemu ceremoniałowi. Tym razem przeczytacie, co wolno nosić do munduru. Z pewnością wielu policjantów zainteresuje także artykuł przygotowany przez podinsp. Dżiżława Kopyta z Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP nt. nowych środków przymusu bezpośredniego.

Zainteresowanych kulisami prac nad policyjną gazetą zachęcamy do przeczytania wywiadu z byłym redaktorem naczelnym SMP, mł. insp. Małgorzatą Łyszko-Domagalską.

Milej lektury!



Redaktor Naczelny
kom. Anna Kędzierzawska

Mamy już 20 lat! Z ARCHIWUM SMP

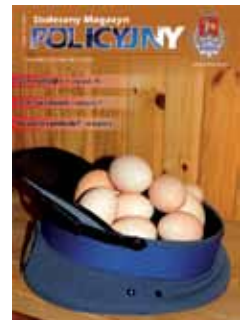


„Inspiracją do napisania tekstu był staż kliniczny dla psychologów policyjnych na Oddziale Leczenia Uzależnienia od Alkoholu w Otwocku – pisze we wstępie Edyta Wojewódzka. (...) Alkoholizm jest chorobą zakłamania i samooszukiwania się. Alkoholik znajdzie mnóstwo powodów, jego zdaniem racjonalnych, które uzasadniają picie. Będzie święcie przekonany o ich słuszności. Tkwie również w złudnym mniemaniu, że to inni są winni temu, że on pije.”

(SMP Nr 1/2009)

„Wybijały indywidualizm, wiedza, otwarcie na świat i chęć szybkiej kariery – to charakterystyczne cechy młodego pokolenia yuppies. Obca im jest hierarchiczność, cierpliwość i wypełnianie poleceń „bez słowa”. Specyfika instytucji, jaką jest Policja, wymusza zachowania, do których trudno dostosować się przedstawicielom nowej generacji. Czy jest sposób, aby pogodzić interesy obu stron? (...) Wysoka poprzeczka ustawiona kandydatom do służby w Policji i kłopoty z zatrudnieniem spowodowały, że niebieskie mundury włożyło wielu absolwentów wyższych uczelni. Ugruntowana wiedza, szerokie perspektywy i wielkie nadzieje boleśnie ścierają się z policyjną rzeczywistością”.

(SMP Nr 2/2009)



„Kilka lat temu, gdy ulica Wybrzeże Szczecińskie była jeszcze wąskim gardłem na Pradze, na wysokości Portu Praskiego stał sobie mały budynek. Kierowcy, którzy jechali kilka metrów dalej, prze drzewa obserwowali odrapane ściany, szare mury. Nikomu nawet do głowy nie przyszło, że w tym budynku pracują ludzie dbający o ich bezpieczeństwo. O jednostce tej nie wiedzieli nawet mieszkańcy bliskiej Pragi. Omijali komisariat biegnąc w pośpiechu po nowe adidas lub piracką grę na Stadion Dziesięciolecia, zwany wówczas Jarmarkiem Europa. Było nawet tak, że pewnego upalnego lata policjanci wyszli z motorówki, aby przeprowadzić kontrolę na brzegu. Koledzy z dzielnicy, jadący nieopodal radiowozem donieśli wtedy do SSK o przebiegających nad Wisłą...”

(SMP listopad/2009)

„Halo, dzwonię z banku. Przekroczył Pan limit karty kredytowej. Wypląt dokonano na terenie Australii. Czy kilkakrotnie wybierał Pan w ciągu ostatnich kilku minut pieniądze?” – taki telefon możemy otrzymać w każdej chwili, jeżeli oczywiście posiadamy kartę bankową. Oszustwa określane jako skimming stają się coraz bardziej powszechne, a działania złodziei zuchwałe. Ofiarą oszustów może być każdy, bez względu na wiek czy zawód. Nawet najdoskonalsze metody policyjne, czy działania banku nie zrobią tyle, co my sami możemy zrobić dla własnego bezpieczeństwa. Wystarczy zwykła czujność i kilka cennych informacji”.

(SMP grudzień/2009)





STOLECZNY MAGAZYN POLICYJNY

BIULETYN WĘWNETRZNY KSP



Siła słowa pisanego

Wywiad z mł. insp. Małgorzatą Łyszko-Domagalską redaktorką naczelną „Stołecznego Magazynu Policyjnego” w roku 2005.

W jakich okolicznościach objęła Pani funkcję redaktorki naczelnego „SMP”?

Po likwidacji istniejącego wówczas Wydziału ds. Współpracy ze Społeczeństwem, część zadań przejęła Sekcja ds. Strategii i Promocji Policji oraz Zespół Prasowy wraz z Rzecznikiem Komendanta Stołecznego Policji. W gestii kierowanej przeze mnie sekcji były m.in. sprawy związane z prowadzeniem strony internetowej BIP, w znacznej części strony internetowej KSP, a także redakcją „Stołecznego Magazynu Policyjnego”. Rozpoczęły się również przygotowania do utworzenia wewnętrznej strony intranetowej KSP.

Kto tworzył gazetę?

Skład redakcyjny powstał od podstaw, zatrudniono ludzi z branży dziennikarskiej ze znajomością informatyki, grafiki komputerowej, poza tym pozostali specjaliści sekcji wspomagali redakcję. Gazetę tworzyli młodzi pasjonaci - tacy jak Ty - Elu, byłaś przecież bardzo mocnym filarem tegoż nietuzinkowego zespołu – ludzi z pasją, pomysłami, otwartych na nowe wyzwania, z pomysłami. Zawsze byłam z Was dumna.

A na czym opierała się nowa koncepcja pisma?

Nowa koncepcja zakładała, by czasopismo zmieniło charakter z typowo wewnętrznego na periodyk promujący kulturę organizacyjną KSP, również na zewnątrz. Egzemplarze gazety miały docierać do policjantów i pracowników KSP oraz do innych czytelników i służyć m.in. propagowaniu informacji o naszym garnizonie oraz promocji coraz to nowocześniejszej KSP. Były wysyłane do uczelni wyższych, samorządów, państwowych partnerów instytucjonalnych, organizacji resortu spraw wewnętrznych, środowiska policyjnego, z którymi komenda stołeczna szeroko

współpracowała na różnych płaszczyznach.

Jakie tematy dominowały w ówczesnej gazecie?

Na pierwszym planie zawsze pozostawali ludzie pracujący i służący w garnizonie, ze swoim doświadczeniem, problemami, sukcesami, wiedzą i zainteresowaniami. Uwaga została skierowana również na prezentację działań stołecznej Policji, modernizacji, jaka się wówczas dokonywała w komendach i komisariatach, a przede wszystkim na ukazywaniu funkcjonariuszy jako ludzi z duszą, profesjonalistów, o ciekawym hobby.

Pamiętam, że uwagę przyciągał podział tematyczny gazety...

To prawda - „Stołeczny Magazyn Policyjny” został podzielony na obszary, które odzwierciedlały złożoność spraw prowadzonych przez naszą formację, były to: Wydarzenia, Konferencje, Inwestycje, Udane akcje, Bezpieczeństwo, Policja w UE, Współpraca, Poradnik, Pasje, Inicjatywy i bardzo praktyczny Informator. Wycięte z naszego magazynu kartki z danymi teleadresowymi komend oraz kierowników komórek organizacyjnych KSP jeszcze przez wiele lat były skrupulatnie przechowywane w biurkach pracowników.

Dlaczego miesięcznik przekształcił się w owym czasie w kwartalnik?

Po pierwsze, było to podyktowane względami ekonomicznymi, ponieważ można było poprawić jakość jedynie kosztem liczby egzemplarzy. Po drugie, decyzją o poszerzeniu grona odbiorców o instytucje zewnętrzne, których to chcieliśmy sobą zainteresować, nie zmęczyć. Grafik zaprojektował nowy layout dla magazynu. Gazeta zyskała profesjonalną szatę graficzną, dobrą jakość papieru, jej forma i jakość zapewniały promocję Komendy Stołecznej Policji. Magazyn zwiększył swoją objętość, ale ukazywał się co kwartał. Wszystko po to, aby z odpowiednią częstotliwością i zasobem ciekawych informacji dotrzeć do naszych odbiorców.

Czy te wysiłki przyniosły zamierzony efekt?

Mam nadzieję, że tak. Moim zdaniem gazeta niosła poczucie integracji zawodowej, tworzyła pozytywny wizerunek stołecznej Policji – jako organizacji nowoczesnej, uczącej się, niebojącej się nowych wyzwań i zmieniającej się z duchem czasu. Pokazywała, że Policja jest instytucją nie tylko otwartych komisariatów, ale przede wszystkim otwartych policjantów.

Jaki był odbiór gazety?

Nie jestem osobą, która może obiektywnie odpowiedzieć na to pytanie, ale sądzę, że kwartalnik podobał się odbiorcom i cieszył uznaniem. Potwierdzały to badania opinii i ankieta skierowana do czytelników SMP. Jej wyniki były dla nas cenną informacją, a wnioski i propozycje złożone przez respondentów wdrażaliśmy w życie. Pod ich wpływem ulepszyliśmy magazyn, próbując spełnić oczekiwania naszych czytelników. Ich satysfakcja była zasługą zgranego zespołu redakcyjnego i twórczej atmosfery, która nam wtedy towarzyszyła. Potwierdzeniem są nierozzerwalne więzi towarzyszące nam do dziś.

Jak ocenia Pani „Stołeczny Magazyn Policyjny” na przestrzeni ostatnich 20 lat?

Stale śledzę rozwój „Stołecznego Magazynu Policyjnego” i z zainteresowaniem przeglądam i czytam każdy egzemplarz. Mam ogromną satysfakcję z tego, że inicjatywa wydawania periodyku nadal jest kontynuowana, bo stanowi ważny środek komunikacji wewnętrznej. Obserwuję, że Magazyn tworzy historię Tej instytucji, jest zawsze odzwierciedleniem priorytetów służby przyjętych za najważniejsze w danym okresie czasu, i dobrze. Osobiście wolę wersję tradycyjną, papierową. Okres, w którym gazeta pojawiała się wyłącznie w elektronicznej wersji, moim zdaniem, znacznie zawęził grono odbiorców. Ale to jak widać przeszłość.

Obecnej redaktor naczelną oraz całej redakcji życzę ciekawych artykułów, wiernych Czytelników i ciągłego wzrostu prestiżu „SMP”.

**Rozmawiała Elżbieta Sandecka-Pultowicz
foto KRP V**

Znany bokser z wizytą w OPP

Miłą niespodzianką sprawił policjantom Oddziału Prewencji Policji polski bokser, były zawodowy mistrz świata organizacji International Boxing Federation (IBF) i International Boxing Organization (IBO) w kategorii juniorciężkiej oraz World Boxing Council (WBC) w kategorii półciężkiej, medalista mistrzostw Europy amatorów i międzynarodowy mistrz Polski – Tomasz Adamek. W piątek, 23 sierpnia, spotkał się z funkcjonariuszami w siedzibie Policji w Piasecznie. Dzelił się z nimi swoimi wspomnieniami z ringu. Pokazał też instruktorom kilka technik pięściarskich.



Spotkanie zorganizowała sekcja polska Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji (IPA), która w ramach podnoszenia wiedzy w społeczeństwie na temat bezpieczeństwa wielokrotnie współpracowała w przeszłości ze znanymi publicznie osobami. Ostatnio stowarzyszenie nawiązało współpracę z Tomaszem Adamkiem, pierwszym Polakiem, który zdobył „Muhammad Ali Giant Athlete Award”, na

grodzie imienia Muhammada Alego za wybitne osiągnięcia sportowe i postawę poza ringiem.

W spotkaniu wzięło udział ponad 100 policjantów. Aula wypełniona była po brzegi. W imieniu Komendanta Stołecznego Policji gościa powitał zastępca komendanta stołecznego Policji insp. Dariusz Pergoń. Prezydent sekcji IPA Arkadiusz Skrzypczak z kolei uhonorował Tomasza Adamka tytułem „Zasłużony dla sekcji polskiej International Police Association”.

Podczas spotkania z policjantami bokser dzielił się swoimi wspomnieniami i doświadczeniami z bogatej kariery zawodowej. Przypomnił, że od dziecka interesował się sportami walki. Miał swoich idoli i mistrzów. W wieku 12 lat po raz pierwszy stanął na ringu. Gdy wyjechał do Stanów Zjednoczonych, na początku było mu bardzo trudno bez rodziny. Ale on był twardy. Nie poddawał się. – *Lekarz mówił mi, że mam złamany nos i nie mogę walczyć. A ja poszedłem, walczyłem i zwyciężyłem* – wspomina bokser.

Zainteresowanym funkcjonariuszom opowiadał o codziennych problemach z utrzymaniem wagi i o różnicach w treningu. – *W Stanach trenujemy ciężiej niż w Polsce. Trening jest zawsze bardzo wyczerpujący. Biegam też 3-4 razy w tygodniu, do tego dochodzi jeszcze trening wytrzymałości fizycznej, trening ze sparingpartnerem, worki i praca z trenerem. Chcesz zwyciężyć w dobrym stylu, musisz trenować i dbać o dietę. W boksie liczy się szybkość i twarda szczęka, głównie w wadze ciężkiej. W przeciwnym razie czeka cię krótka kariera. Na ringu trzeba mieć serce wojownika.*

Pytany o plany na przyszłość, przekonywał, że chce zaważczyć o mistrzostwo a następnie skończyć karierę. – *Być może wstąpię w szeregi Policji,*

a może zajmę się polityką – dodał śmiejąc się.

Lubi szybką jazdę samochodami. O ile czas mu pozwala, gra w tenisa ziemnego. Zimą jeździ na nartach, a latem z rodziną spędza czas na łódce. Nie lubi siedzieć w domu. Zawsze aktywnie wypoczywa.

Podczas spotkania Tomasz Adamek przekazał też rękawice bokserskie i koszulki ze swoimi autografami na cele charytatywne, a następnie, już na sali gimnastycznej, zaprezentował funkcjonariuszom kilka technik pięściarskich. Jeden z policjantów odważnie wcielił się na chwilę w rolę sparingpartnera.



Nie obyło się bez licznych zdjęć ze światowej sławy bokserem oraz autografów. Kilkogodzinne spotkanie z Tomaszem Adamkiem w Oddziale Prewencji Policji zakończyło uroczyste przekazanie pary rękawic bokserskich z autografem Tomasza Adamka na ręce Komendanta Stołecznego Policji nadinsp. Dariusza Działo.

W godzinach popołudniowych mistrz spotkał się z Komendantem Głównym Policji nadinspektorem Markiem Działoszyńskim, któremu również przekazał parę rękawic bokserskich ze swoim autografem.

kom. Anna Kędzierzawska
foto Krzysztof Chwała

Praktyczny poradnik *savoir - vivre* wobec osób niepełnosprawnych

Zespół Tourette'a

OSOBY Z ZESPOŁEM TOURETTE'A mogą wydawać dźwięki lub wykonywać gesty, tiki, których nie są w stanie kontrolować. Niewielki odsetek osób z zespołem Tourette'a mimowolnie wypowiada przekleństwa, obelgi lub nieprzyzwoite słowa. W przypadku pracownika lub innej osoby z zespołem Tourette'a dobre skutki przynosi zrozumienie i akceptacja ze strony współpracowników oraz innych osób.

- Jeżeli u osoby z zespołem Tourette'a podczas rozmowy pojawiają się tiki wokalne, po prostu poczekaj, aż miną, a następnie spokojnie kontynuuj rozmowę.
- Im usilniej osoba ta próbuje je powstrzymać, tym bardziej atak się nasila. Pomóc może zapewnienie osobie z zespołem Tourette'a możliwości opuszczenia na chwilę spotkania lub rozmowy, aby w odosobnieniu przeczekała atak.

Osoby o odmiennym wyglądzie

PROBLEM ODMIENNOŚCI dotyczy osób, które mogą nie posiadać ograniczeń odnoszących się do ich codziennej aktywności, ale z powodu swojego wyglądu są traktowane jak gdyby były niepełnosprawne. Osoby ze zmianami na twarzy, takimi jak rozszczep wargi lub podniebienia, deformacje czaszkowo-twarzowe lub zmiany skórne; osoby o ponadprzeciętnie niskim lub wysokim wzroście lub wadze; osoby, u których mogą być widoczne skutki przyjmowania leków, np. drżenie – krótko mówiąc, osoby o odmiennym wyglądzie – często spotykają się z tym, że ludzie przyglądają się im, odwracają wzrok lub patrzą na nie w taki sposób, jakby były niewidoczne.

- Wszyscy odczuwają potrzebę pozytywnego obrazu własnej osoby, aby czuć się w pełni aktywnym członkiem społeczeństwa. Upewnij się, że nie przyczyniasz się do piętnowania osób o odmiennym wyglądzie.
- Jeżeli widzisz osobę odpowiadającą takiemu opisowi, po prostu uśmiechnij się do niej.
- Jeżeli sytuacja temu sprzyja, zacznij rozmowę i włącz tę osobę do wszelkich toczących się aktualnie wydarzeń, tak samo, jakbyś uczynił to w przypadku osoby o „przeciętnym wyglądzie”.



Ceremoniał policyjny w praktyce

– „do munduru” cz. 1

W ubiegłym roku w życie wszedł nowy „Ceremoniał Policyjny”. Określa on i porządkuje zasady zachowania policjantów oraz pracowników Policji podczas uroczystości państwowych, policyjnych i patriotyczno-religijnych. Ceremoniał powstał w celu kultywowania policyjnych tradycji, integrowania środowiska oraz kształtowania pozytywnego wizerunku Policji w społeczeństwie. Na stronach SMP postaramy się Państwu przybliżyć zasady, jakie w nim obowiązują. W bieżącym numerze przyjrzymy się, jak prawidłowo na policyjnym mundurze powinny być rozmieszczone dystynkcje i znaki identyfikacyjne.

Dystynkcje do ubioru wyjściowego są haftowane ręcznie bajorkiem w kolorze matowo-srebrnym bezpośrednio na naramiennikach lub haftem mechanicznym w kolorze srebrnym na pochwach w kolorze granatowym. W ubiorze wyjściowym dystynkcje umieszcza się na naramiennikach (zwanym również pagonami): kurtki gabardynowej wyjściowej, płaszcz wyjściowego całorocznego, koszuli wyjściowej letniej, taśmie otokowej czapki gabardynowej.

RADA PRAKTYCZNA

W zestawie umundurowania wyjściowego ze sznurem galowym warto stosować dystynkcje wykonane haftem ręcznym oraz znaki rodzaju służby (tzw. korpusówki) wykonane haftem srebrnym mechanicznym.

Znakami identyfikacyjnymi policjanta noszonymi do umundurowania wyjściowego są: znak identyfikacji indywidualnej (tzw. gwiazda policyjna z numerem), znak identyfikacji imiennej (tabliczka z pierwszą literą imienia i nazwiskiem), znak rodzaju służby Policji (tzw. korpusówka), znak generalnego inspektora Policji i nadinspektora Policji (orzel). Dopuszcza się noszenie znaku identyfikacji imiennej zawierającego pierwszą literę imienia oraz nazwisko policjanta na ubiorze wyjściowym, z wyjątkiem okoliczności występowania w szyku zwartym.

Oznaczenie w postaci tabliczki metalowej o wymiarach 13 x 80 mm, w kolorze granatowym, nosi się po prawej stronie klatki piersiowej, a na części ubioru wyposażonego w górne kieszenie – bezpośrednio nad prawą kieszenią. Policjantka nosi znaki identyfikacyjne na kurtce wyjściowej na wysokości odpowiadającej położeniu kieszeni w kurtce wyjściowej policjanta.



Znak generalnego inspektora Policji i nadinspektora Policji (orzel) nosi się na kołnierzu kurtki wyjściowej. Znak rodzaju służby Policji nosi się na kołnierzu kurtki wyjściowej.

Polijanci noszą **sznur galowy** podczas uroczystości państwowych, policyjnych, patriotycznych i patriotyczno-religijnych, ale także w sytuacjach szczególnych, np. takich jak promocja, ślub policjanta czy delegacja zagraniczna, jeżeli wyda takie polecenie (wyrazi zgodę) kierownik jednostki organizacyjnej Policji.

RADA PRAKTYCZNA

Dla lepszego ułożenia sznura galowego na kurtce wyjściowej damskiej, pomocne jest przyszyć niewielkiego guzika po wewnętrznej stronie kurtki, nad pierwszą od góry dziurką.

Sznur galowy nosi się zawsze na prawym ramieniu i przypina do doszytego dodatkowego płaskiego guzika, który ukryty jest pod prawym naramiennikiem kurtki wyjściowej (przy jego wszyciu).

Policjanci i policjantki zawsze zapinają sznur na pierwszy od góry guzik kurtki wyjściowej. Wyjątek stanowią sznury generalnego inspektora Policji i nadinspektora, które zapina się na guzik pierwszy i drugi. **Sznur galowy ujednolicony** (tj. oficerski – bez względu na posiadany stopień) noszony jest przez pododdziały, które wykonują zadania służbowe w zakresie ceremoniału policyjnego, w szczególności sposób kreując mundurowy wizerunek Policji (np. orkiestry, kompanie i posterunki honorowe).

Czapka gabardynowa jest w kolorze błękitno-szarym, z otokiem w kolorze ciemnoniebieskim. Z przodu na czapce znajduje się wizerunek orła w kolorze srebrnym, z napisem „POLICJA”, haftowany metodą mechaniczną na szarobłękitnym tle. Policjanci komórek organizacyjnych ruchu drogowego nakładają na czapkę pokrowiec w kolorze białym.

Umundurowany policjant, przebywając poza budynkiem, ma obowiązek noszenia nakrycia głowy.

W terenie otwartym policjant może zdjąć czapkę tylko w bardzo szczególnych okolicznościach, np. podczas spotkania na wydzielonym terenie zamkniętym danego obiektu (ogród, dziedziniec wewnętrzny, patio, taras). Wówczas czapkę powinien pozostawić w szatni obiektu lub innym, wyznaczonym do tego miejscu. Nie powinien nosić jej przy sobie, trzymając w ręku. Wchodząc do obiektu, policjant zasadniczo zdejmuje nakrycie głowy. Nie dotyczy to pododdziału honorowego, poczty sztandarowego, posterunku honorowego, realizujących zadania wynikające z ceremoniału policyjnego. Wchodząc do obiektu, czapkę należy pozostawić w szatni, na wieszaku bądź w szafie ubraniowej lub innym przystosowanym do tego miejscu.



Jeżeli nie ma takiej możliwości, policjant pozostający w postawie stojącej trzyma czapkę w lewej dłoni, stroną wewnętrzną do siebie, orłem do przodu. Prawa ręka pozostaje swobodna. Jeżeli jest w pozycji siedzącej, czapkę trzyma na lewym udzie położoną stroną wewnętrzną do siebie. Znajdujący się na czapce orzeł musi być zwrócony w stronę frontu, tak aby daszek czapki opierał się o nogę przed kolanem. Prawa ręka pozostaje swobodna. Podczas uczestnictwa w naradach, konferencjach, przyjęciach, w żadnym wypadku nie należy kłaść czapki na stole konferencyjnym, konsumpcyjnym lub krześle.

Powyższe informacje pochodzą z wydanej przez Komendę Główną Policji publikacji „Ceremoniał Policyjny w praktyce” oraz z prezentacji, przygotowanej przez mł. insp. Annę Kuźnię z Gabinetu Komendanta Głównego Policji, która wykorzystywana jest podczas kursu doskonalenia w zakresie organizacji uroczystości o charakterze ceremonialnym realizowanym przez zespół powołany decyzją nr 78 Komendanta Głównego Policji z dn. 11 marca 2012 r.

zebrała Agnieszka Włodarska

Zwalczając w zarodku

Młódzież jest coraz gorsza! – powtarza pokolenie dorosłych. Czy ta powszechna opinia ma odniesienie do policyjnych statystyk? Niestety, zjawisko przestępczości wśród młodzieży będzie istnieć zawsze, ale można poprawiać świadomość i zachowania poprzez działania profilaktyczne.

Analizując ostatnie dwudziestolecie można zauważyć, że w Polsce liczba czynów karalnych popełnionych przez nieletnich utrzymuje się na wysokim poziomie - w ubiegłym roku odnotowano ich niemal 95 tysięcy (najwięcej w roku 2011 – ponad 101 tysięcy). Liczba nieletnich podejrzanych o popełnienie czynów karalnych spada - w roku ubiegłym było to blisko 44 tysiące osób (rekordową liczbę podejrzanych nieletnich odnotowano w 1995 r. - ponad 68 tysięcy). Statystyki wyraźnie pokazują, że problem związany z naruszaniem prawa przez nieletnich wymaga ciągłej uwagi i zaangażowania wielu stron, zarówno instytucji, jak i rodziców.

Młodzi ludzie są coraz bardziej zuchwali i pewni siebie. U niektórych źle pojęta odwaga przeradza się w arogancję, której często towarzyszy agresja. Wpływa na to wiele czynników, z których najgroźniejszym jest ułatwiona dostępność do używek. Ani rodzice, ani szkoła nie wypełniają wzorowo zadań wychowawczych, choć nie ulega wątpliwości, że jest to główne zadanie opiekunów. Nie znajdują oni czasu dla swoich dzieci, za to najczęściej obarczają swoimi błędami instytucje. Tymczasem wejście na drogę przestępczą nie dzieje się nagle. To pewien proces, który da się wyłapać obserwując dziecko i utrzymując z nim dobry kontakt.

- Zaczyna się w piaskownicy, kiedy nie ma reakcji rodziców lub opiekunów na uderzenie kolegi i zabranie zabawki. Kolejny etap to „pożyczanie” od kolegów drobnych sum – oczywiście bez zamiaru zwrotu oraz powodowanie sytuacji, w których pożyczający nie ma wolnej woli podjęcia decyzji, co do swoich pieniędzy. Postawy opiekunów bagatelizujące zajścia „bo mały, bo nie rozumie, bo wyrośnie, bo to zabawa i żart” zachęcają dzieci do niepożądanych zachowań i pogłębiają demoralizację. A wiedzę i świadomość dzieci oraz młodzież mają bardzo dużą. Dlatego właśnie profilaktyka i przeciwdziałanie destrukcyjnym zachowaniom ma tak ogromne znaczenie – mówi kom. Dorota Nowak, specjalista ds. prewencji kryminalnej w Komendzie Powiatowej Policji w Pruszkowie.



Co mówią statystyki?

Na terenie działania Komendy Stołecznej Policji w pierwszym kwartale tego roku najczęściej zdarzeń z udziałem nieletnich dotyczyło kradzieży,

CZYNY ZABRONIONE NIELETNICH - KOMENDA STOŁECZNA POLICJI

	I kwartał 2013	I kwartał 2012
Kradzież	169	210
Przestępstwa rozbójnicze	115	124
Udział w bójce lub pobiciu	70	73
Uszkodzenie rzeczy	69	72
Kradzież z włamaniem	56	62
Uszczerbek	46	50

przestępstw rozbójniczych oraz bójek i pobić. Pokrywa się to z ogólnokrajowymi tendencjami z ostatnich 20 lat. Ogółem w 2012 r. na terenie działania stołecznej Policji nieletni popełnili 4.301 czynów karalnych (4.640 w 2011 r.), a podejrzanych o ich dokonanie było 3.228 nieletnich (3.688 w 2011 r.).

Na podstawie analizy danych statystycznych można zauważyć również, że na terenie podległym Komendzie Stołecznej Policji na wysokim poziomie utrzymuje się przestępczość narkotykowa wśród nieletnich. W pierwszym kwartale tego roku stwierdzono 316 takich czynów karalnych, natomiast w analogicznym okresie roku ubiegłego - 314 czynów.

- Używanie narkotyków przez młodych ludzi niesie ze sobą wielkie szkody dla ich organizmu - zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej, dlatego też kwestia przeciwdziałania temu zjawisku jest jednym z priorytetów Wydziału Prewencji KSP, który przygotował projekt w ramach programów UE pod nazwą: „Współpraca policji i organizacji pozarządowych jako warunek sukcesu zapobiegania narkomanii 2014-2015”. Projekt ten w szczególności ma objąć swoim zakresem młodzież gimnazjalną – mówi mł.

insp. Piotr Idzikowski, Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Stołecznej Policji.

Jakie podejmuje się działania?

Policyjne programy prewencyjne to przedsięwzię-

cia długofalowe, obejmujące swoim zasięgiem teren całego garnizonu stołecznego. Wdrażane programy spowodowały nawiązanie przez jednostki Policji współpracy z szeregiem pozapolicyjnych instytucji, organizacji i innych podmiotów, dla których podniesienie bezpieczeństwa i minimalizacja przestępczości są celami priorytetowymi.

W oparciu o analizy dotychczasowych efektów policyjnej działalności w ramach prewencji kryminalnej oraz analizy społecznych potrzeb i oczekiwań opracowano, a także wdrożono programy prewencyjne, nad których przebiegiem czuwa Wydział Prewencji KSP:

- **REAGUJ. POWIADOM. NIE TOLERUJ** - program realizowany na terenie podległym Komendzie Stołecznej Policji od 2005 roku, wpisany w rządowy program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem Bezpieczniej”.
- **STOP PRZEMOCY W SZKOŁACH** - w celu przeciwdziałania przejawom przemocy i innym niebezpiecznym zachowaniom na terenie szkół, w roku 2007 w Wydziale Prewencji KSP uruchomiono **specjalne numery telefonów 022 603-68-48, 022 603-67-95, 022 603-**

76-09 oraz jako nową formę komunikacji społeczeństwa z Policją **serwis internetowy „Gadu-Gadu” nr 100997**, służące przede wszystkim odbieraniu wiadomości o niepokojących zjawiskach mających miejsce na terenie szkół.

- **KIBIC** - program profilaktyczno-edu-

kacyjny adresowany do uczniów szkół gimnazjalnych, realizowany od 2008 roku. Program dotyczy realizacji zagadnień z zakresu propagowania właściwego zachowania się młodych osób podczas imprez sportowych, jak również odpowiednich form postępowania w czasie drogi „do i z” miejsca ich organizowania wraz z analizą psychologicznych aspektów zachowań agresywnych.

- **PATROLE SZKOLNE** – na terenie podległym Komendzie Stołecznej Policji funkcjonują patrole szkolne, zarówno mieszane, jak i składające się z funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Działania prewencyjne podyktowane są przede wszystkim potrzebą przeciwdziałania niedostosowaniu społecznemu nieletnich oraz ochroną tej grupy społecznej przed stanieniem się ofiarą przestępstwa.
- **BEZPIECZNE WAKACJE, BEZPIECZNE FERIE** – działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży w trakcie wycieczek, utrzymanie bezpieczeństwa i porządku w miejscowo-



przegotował projekt w ramach programów UE pod nazwą: „Współpraca policji i organizacji pozarządowych jako warunek sukcesu zapobiegania narkomanii 2014-2015”. Projekt ten w szczególności ma objąć swoim zakresem młodzież gimnazjalną – mówi mł.

insp. Piotr Idzikowski, Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Stołecznej Policji.

ściach turystycznych i wypoczynkowych oraz na szlakach komunikacyjnych, ograniczenie ilości zdarzeń i wypadków z udziałem małoletnich.

- **BEZPIECZNY I KULTURALNY PASAŻER** - działania realizowane od 2009 roku w postaci lekcji edukacyjnej prowadzonej w tramwaju pn. „Warszawska Linia Edukacyjna”. Celem programu jest kształtowanie umiejętności prawidłowego, bezpiecznego i kulturalnego zachowania się na przystankach oraz w środkach komunikacji publicznej, w szczególności uświadomienie zagrożeń wynikających z nieprzestrzegania obowiązujących zasad w czasie podróżowania komunikacją miejską.

- **POLICJANCI SĄ WŚRÓD NAS** - konkurs prewencyjny organizowany przy współpracy z Kuratorium Oświaty w Warszawie i Biurem Edukacji m.st. Warszawy. Celem konkursu jest m.in. kształtowanie postaw charakteryzujących się umiejętnością unikania zagrożeń i właściwego reagowania w sytuacji ich wystąpienia, promowanie czynnego wypoczynku

jako alternatywy spędzania wolnego czasu, budowanie zaufania do przedstawicieli służb porządku publicznego.

Programy profilaktyczne z wyszczególnieniem poszczególnych obszarów zagrożonych są nie tylko doskonałym źródłem wiedzy, ale przede

wszystkim wspomagają codzienną pracę policjantów zajmujących się prewencją kryminalną. Warto dodać, że w roku ubiegłym na terenie garnizonu stołecznego zorganizowano 3.370 spotkań z młodzieżą i blisko 2.600 z pedagogami. Niestety, podczas codziennych spotkań z dziećmi, młodzieżą, nauczycielami i rodzicami policjant rzadko ma możliwość skupienia się na jednym aspekcie. Często musi omówić kilka tematów związanych m.in. z bezpieczeństwem własnym, odpowiedzialnością prawną i konsekwencjami zachowań niepożądanych społecznie.

Przykładowo na terenie mokatowskiej komendy funkcjonuje ponad 120 placówek oświa-

towo- wychowawczych. Policjanci, prowadząc zajęcia profilaktyczne, mają świadomość, że każdy uczeń jest inny, za każdym stoi jakaś historia, jakieś doświadczenie (dobre lub złe). Wiedzą też, że na młodych ludzi czyha mnóstwo pokus i codziennie muszą samodzielnie dokonywać wyborów.

- *Prowadząc zajęcia nie kierujemy się zakazami i nakazami. Staramy się słuchać, dyskutować, roz-
wiewać wątpliwości, aktywizować, prowokować do myślenia, a przede wszystkim przypominać i podkreślać znaczenie słowa „prawo”. Wyznajemy zasadę, że im wyższa świadomość prawna człowieka, tym on staje się bardziej odpowiedzialny. Podkreślamy, że czasem jedno nieodpowiedzialne zachowanie może*

zmienić całe życie. W czasie spotkań zwracamy uwagę na konieczność poszanowania zasad prawnych i szacunku do drugiego człowieka. Budujemy również

koalicję z innymi dorosłymi: rodzicami i pedagogami. Zależy nam, abyśmy mówili „jednym głosem”, abyśmy my - dorośli - byli prawdziwi i wiarygodni, abyśmy byli drogowskazem i przyjacielem dla młodych... nie straszkiem – tłumaczy asp. sztab. Katarzyna Świątek, specjalista prewencji kryminalnej w Komendzie Rejonowej Warszawa II.

Nie ulega wątpliwości, że najlepsze efekty wychowawcze można osiągnąć w momencie pojawienia się pierwszych

symptomów świadczących o problemach natury psychologicznej. Do najczęstszych przyczyn niepożądanych zachowań, prowadzących

w następstwie do czynów karalnych, zaliczamy: krytykę rówieśników, stres, kłopoty z nauką oraz problemy rodzinne. Trzeba również zauważyć, że struktura przestępczości jest bezpośrednio powiązana z sytuacją społeczno – ekonomiczną panującą w kraju,

a więc wzrostu przestępstw przeciwko mieniu z udziałem nieletnich można się dopatrywać w ubożeniu rodzin. Nie zwalnia to jednak nikogo z odpowiedzialności za kształtowanie i edukację przyszłych pokoleń, może wręcz przeciwnie powinno zachęcić do jeszcze intensywniejszych działań. O ich efektach przekonamy się na własnej skórze, kiedy młodzi osiągną dojrzałość.

Elżbieta Sandecka-Pultowicz
foto KSP, archiwum KRP VII



Przestępczość nieletnich – w statystykach krajowych

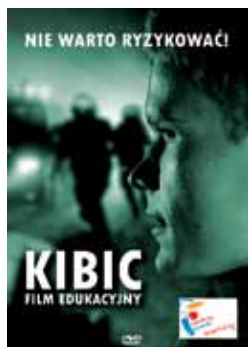
W Polsce najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest wzrost przestępstw z udziałem nieletnich, uznanych za szczególnie niebezpieczne tj. zabójstw, zgwałceń, rozbojów i wymuszeń rozbójniczych. Ostatnie dwudziestolecie pokazuje, że liczba zgwałceń jest ciągle wysoka. W roku ubiegłym takich zdarzeń odnotowano 181, ale rekordowy był rok 1997, kiedy doszło aż do 245 przestępstw tego typu.

Z roku na rok stale wzrasta udział nieletnich w bójce lub pobiciu, co może wynikać z rosnącej agresji wśród młodzieży i emocjonalnych problemów. W roku 1992 takich zdarzeń odnotowano blisko 500, ale w 2012 było ich już 3.300. Dane statystyczne ostatniego 20-lecia pokazują również, że zwiększa się liczba zdarzeń przestępczych, w wyniku których dochodzi do uszczerbku na zdrowiu (rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni). W roku 1992 zarejestrowano około 1300 tego rodzaju zdarzeń, natomiast w 2012 ponad 4.000. Wprawdzie liczba zabójstw spada (4 w 2012 r., 36 zabójstw w 1996 i 1997 r.), to jednak każdy przypadek należy traktować indywidualnie.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat widać systematyczny spadek liczby kradzieży z włamaniem. O ile w latach 90. było to około 25-30 tysięcy zdarzeń, w roku ubiegłym było ich blisko 8 tysięcy. Inaczej wyglądają statystyki w odniesieniu do kradzieży rozbójniczych, rozbojów i wymuszeń, których liczba w ciągu ostatniego dwudziestolecia znacznie się wahała. Na początku lat 90. takich zdarzeń było około 3-5 tysięcy, w roku 2000 było ich blisko 13 tysięcy. W 2007 r. ich liczba ponownie spadła do około 7 tysięcy, ale w kolejnych latach pojawiła się tendencja wzrostowa – w 2012 roku doszło już do ponad 12 tysięcy tego rodzaju zdarzeń.

Na podstawie danych opublikowanych na stronie internetowej KGP opracowała Elżbieta Sandecka-Pultowicz

W ramach działań prewencyjnych do placówek oświatowych trafiło sześć filmów edukacyjnych „Nie warto ryzykować” traktujących o sprawach młodzieży, mających ogromny wpływ na ich zdrowie, przyszłość, a nawet życie. Zajęcia prowadzone z udziałem m.in. policjantów mają sprowokować młodych ludzi do dyskusji, analizy przyczyn wielu zjawisk, a przede wszystkim konsekwencji działań.



Tropem niewidocznych śladów

Warto podkreślić, że dyscyplina, o której poniżej będzie mowa, wymagała w bardzo krótkim czasie (a były to lata 90-te ubiegłego stulecia) podjęcia szeregu przedsięwzięć, które funkcjonują do dziś w postaci jednolitego i wzajemnie uzupełniającego się systemu*.

Jego kształtowanie wymagało równoległego wypracowania nie tylko szczegółowych procedur badawczych, ale również bieżącego prowadzenia i wdrażania prac badawczo-rozwojowych, realizacji ekspertyz dla potrzeb organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, kształcenia kandydatów na ekspertów z regularnym podnoszeniem wobec nich wymagań merytorycznych oraz weryfikację uzyskanych wyników badań, itp. Nie mniej intensywnie rozwijany był proces przygotowania „narzędzi badawczych” (psów) i kształcenia przewodników psów specjalnych (zwanych również często technikami osmologii). Modyfikacjom ulegała również metodyka doboru, tresury i kontroli sprawności użytkowej psów specjalnych wykorzystywanych w badaniach osmologicznych. Systematycznie podnoszono również wymagania od ekspertów realizujących przedmiotowe badania.

Należy również zaakcentować, że od początku wprowadzenia tej dyscypliny do polskiego procesu karnego, wzbudzała ona duże emocje. Zwolennicy badań śladów zapachowych dostrzegali w nich wartościowy materiał dowodowy, przeciwnicy wskazywali natomiast na wiele niebezpieczeństw związanych z wprowadzeniem do procesu dowodu, który opiera się na badaniu niewidocznych z jednej strony śladów, a z drugiej wykorzystaniu wysoce niekonwencjonalnego „narzędzia”,



Przygotowanie materiałów badawczych

jakim jest specjalnie wytresowany pies. Będąc dziś niezależnym obserwatorem dostrzegam dwa kontrastowo różne jej bieguny. Pierwszy polaryzuje się wokół osób, które traktują tę metodę badawczą jako skuteczny środek w dowodzeniu przestępstw. Częstokroć można się spotkać ze stanowiskami przeceniającymi możliwości tkwią-

ce w samej metodzie. Wyrazem przecenienia niechaj będzie chociażby twierdzenie – „... pies wykrył sprawcę...”. Jest to oczywiście nadmierne uproszczenie i pozostawię je bez szerszego komentarza. Drugi biegun koncentruje wokół siebie ludzi, którzy niedowierzają możliwościom tkwiącym w badaniach śladów osmologicznych, czy też próbują dowodzić nieskuteczności metody, dewalując częstokroć niekwestionowane osiągnięcia polskich specjalistów. Dewizą tej grupy osób jest twierdzenie, iż „...losu człowieka nie można uzależniać od merdnięcia psiego ogona ...”. I to sformułowanie pozostawię również bez komentarza.

Spoglądając zaś na współcześnie ukształtowanie dyscypliny należy, w mej ocenie, bezwzględnie kontynuować, a w wielu obszarach podjąć na nowo, przy ścisłej współpracy z uznanymi ośrodkami naukowymi (w tym również zagranicznymi), programów badawczych i wdrożeniowych. Warto w kontekście powyższego przywołać myśl prof. Tadeusza Hanauska, który mówił, że o wartości jakiegokolwiek badania świadczy jego zweryfikowanie. Dzięki szeroko zakrojonym pracom badaw-

- **126 ekspertyz wykonała w 2012 r. Pracownia Osmologii LK KSP**
- **Zaledwie 2 ekspertów posiada uprawnienia do samodzielnego wydawania opinii (jeden z nich nabył uprawnienia w grudniu 2012 r.)**
- **Średnio 8 godzin trzeba poświęcić na przeprowadzenie jednej ekspertyzy**
- **Pracownia Osmologii LK KSP jest liderem w kraju pod względem liczby zrealizowanych postanowień oraz szybkości realizacji ekspertyzy**
- **9 specjalnych psów (w tym 6 z atestem) jest w dyspozycji Pracowni Osmologii LK KSP**
- **Rasy psów: owczarek niemiecki i jeden labrador**
- **Imiona psów: Aman, Bezkres, Bajko, Ameba, Waca, Bufon, Wiata, Galo, Edamis**

czym z zastosowaniem obiektywnej kontroli wyników osmologia może, a wręcz powinna permanentnie wzmacniać swoje fundamenty naukowe i systematycznie dalej doskonalić się. W kontekście wyrażonego powyżej poglądu należy stwierdzić, że żadna z dyscyplin naukowych nie może i nie będzie się rozwijać bez cyklicznego poszerzania, a następnie weryfikacji obszaru badawczego, którym się zajmuje. Nie ma przecież w szeroko rozumianej kryminalistyce dyscyplin skończenie doskonałych. Bardzo interesująco, i w mej ocenie trafnie zarazem, pogląd ten ujął prof. Józef Wójcikiewicz twierdząc, że: w kręgu nauk sądowych, do których zaliczana jest przecież kryminalistyka, nie znajdziemy całkowicie niezawodnych metod identyfikacji człowieka. Każda z nich obarczona jest pewnym błędem, którego skala uzależniona jest od wartości diagnostycznej metody oraz od szeregu czynników zmiennych oddziałujących w konkretnych sprawach, takich jak, np.: błąd metody, kontaminacja śladów, czy chociażby rozkalibrowanie wykorzystanej w badaniach specjalistycznej aparatury, itp. Błędem takim są obarczone zarówno badania DNA, jak i daktyloskopijne, w których na przykład prawdopodobieństwo niepowtórzenia się układu genów,



Nawęszanie materiału dowodowego przez psa specjalnego

czy też układu linii papilarnych bliskie jest wartości 1 (pewności), lecz jednak jej nie osiąga. Interesującą o błędach (co prawda z obszaru ekspertyzy dokumentów) napisał kiedyś prof. Tadeusz Widła. Mówi on wprost, że w ekspertyzie dokumentów – jak w każdej innej – pomyłki się zdarzają i zdarzać się muszą. I tu – jak wszędzie – nie ma metod doskonałych, ani też nieomylnych specjalistów. I w tym kontekście „wyróżnianie” osmologii traci swe racjonalne podstawy.

Kolejną sprawą, o której warto powiedzieć to fakt, iż w trakcie kształcenia nie kładzie się wystarczającego nacisku, np. w trakcie studiów prawniczych na wiedzę z zakresu kryminalistyki. Warto również pamiętać, że raz zdobyty zasób wiadomości szybko się dewaluje. I nie chodzi tutaj tylko o osmologię, ale o inne dyscypliny kryminalistyczne również, a może przede wszystkim. Wiedzę tę należy nieprzerwanie poszerzać. Dzięki temu z łatwością

będzie można podjąć merytoryczną dyskusję na temat tej, czy też każdej innej dyscypliny badawczej. Warto również zdać sobie sprawę z tego, że tylko szeroka dyskusja na temat tej, czy też każdej innej metody identyfikacji, przyczynić się może z jednej strony do wykrycia ewentualnych jej niedoskonałości, a z drugiej strony sprzyjać może wyjaśnianiu szeregu wątpliwości, czy chociażby wykazaniu wadliwości rozumowania. A osmologia, jak chyba żadna inna, takiej szczegółowej weryfikacji poddawana nie była. Generalnie dyskusja nad tą metodą identyfikacji człowieka prowadzi do zbliżania stanowisk, co



Proces identyfikacji zapachów przez psa specjalnego



Wymiana pochłaniaczy w stanowisku badawczym

wcale nie oznacza bezkrytycznej jej akceptacji, jednakże świadczy o normalizacji poglądów i „odnajdywania” przez osmologię właściwego dla siebie miejsca w procesie wykrywczym i dowodowym.

Zbliżając się ku finałowi opracowania warto zwrócić jeszcze uwagę na rozpoczęcie w 2010 roku międzylaboratoryjnego procesu przejmowania zleceń na tego typu badania przez silniejsze pracownie. Dla

przykładu podać można tylko, że pracownia osmologii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji, biorąc pod uwagę krótki termin, realizuje zlecenia z województw: podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, częściowo pomorskiego, no i oczywiście z jednostek podlegających bezpośrednio KSP.

Na zakończenie chciałbym dodać, że największe zagrożenie dla omawianej dyscypliny dostrzegam ze strony ludzi, którzy rzekomo dużo wiedzą o psach, ponieważ są ich właścicielami, ale zupełnie nic nie wiedzą na temat tej metody badawczej, o etologii nie wspominając. Należy mieć nadzieję, że przedmiotowe opracowanie przyczyni się do przybliżenia, mimo swej ogólnikowości, problematyki realizowanych badań dla potrzeb organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Metoda ta przecież istotnie wzbogaca „paletę dowodową”, jaką dysponuje prawnik w dochodzeniu do prawdy materialnej. Bardzo liczę na to, że powyższe opracowanie stanie się przyczynkiem dla innych Autorów do zilustrowania reprezentowanych przez siebie dyscyplin kryminalistycznych. Z niecierpliwością oczekujemy...



Zaznaczenie zgodności zapachowej przez psa specjalnego

* Przynikiem do powstania niniejszego szkicu był z jednej strony Rozkaz Organizacyjny Nr8/2013 Komendanta Stołecznej Policji z 29 maja bieżącego roku skutkujący strukturalnym połączeniem sekcji osmologii i biologii w całość w ramach Laboratorium Kryminalistycznego, a z drugiej autorska, skądinąd bardzo esencjonalna próba przywołania dowodu osmologicznego i możliwości jego zastosowania w postępowaniu dowodowym.

Tomasz Bednarek
foto Aneta Kulesza-Chojnacka

Ramowy Plan Wspólnych Działań w zakresie przeciwdziałania szkodnictwu leśnemu oficjalnie podpisali w Pałacu Mostowskich Komendant Stołeczny Policji oraz Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie. Wspólne patrole leśników i policjantów będą miały na celu m.in. zapobieganie tworzeniu tzw. dzikich wysypisk śmieci.

Wobecności przedstawicieli mediów Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Dariusz Działo oraz Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie mgr inż. Konrad Grzybowski podpisali dokument w zakresie ochrony lasu przed szkodnictwem leśnym, zwalczania przestępstw i wykroczeń w tym zakresie oraz ujawniania miejsc nielegalnego porzucania odpadów na terenie działania stołecznej Policji.

- *Szkodnictwo leśne jest zagadnieniem bardzo obszernym, ponieważ dotyczy m.in. nielegalnej wycinki drzew, zagrożenia pożarowego, kłusownictwa, a także tworzenia nielegalnych odpadów, zwłaszcza budowlanych. Podpisany ze stołeczną Policją dokument jest kolejnym krokiem w naszej stałej współpracy i mam nadzieję, że przyniesie oczekiwane rezultaty* - powiedział **Konrad Grzybowski** - Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie.

Komendant Stołeczny Policji **nadinsp. Da-**

WSPÓLNE PATROLE POLICJANTÓW I LEŚNIKÓW



riusz Działo podkreślił, że inicjatywa wzmoczonych kontroli obszarów leśnych pojawiła się w kontekście przyjętej niedawno tzw. ustawy śmieciowej.

- *Wspólne patrole leśników i policjantów pozwolą nam wymieniać się informacjami i wzajemnie uzupełniać. Leśnicy mają doskonałe rozpoznanie terenu, policjanci natomiast dysponują uprawnieniami pozwalającymi skutecznie walczyć ze szkodnictwem leśnym. Pragnę podkreślić, że policyjny mundur nie powinien wzbudzać strachu, a przede wszystkim szacunek. Jestem również przekonany, że nasza współpraca przyniesie korzyści nie tylko środowisku, ale nam wszystkim.*

W ramach podpisanego dokumentu Re-

gionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie sporządzi wykaz miejsc, w których najczęściej dochodzi do aktów bezprawnego naruszenia przepisów ochrony lasów, a w szczególności tworzenia tzw. dzikich wysypisk odpadów. Ponadto udostępni szczegółowe mapy leśne oraz informacje na temat występujących tam warunków naturalnych. Koordynacją działań z ramienia Policji zajmą się wyznaczeni w jednostkach organizacyjnych funkcjonariusze. Ich zadaniem będzie przeprowadzanie na określonym terenie działań mających na celu przeciwdziałanie szkodnictwu leśnemu, według skali i rodzaju zagrożeń. Pomogą w tym wspólne patrole z pracownikami poszczególnych nadleśnictw.

Działania obejmą obszar podległy Komendzie Stołecznej Policji, a mianowicie teren m. st. Warszawy oraz powiaty: grodziski, legionowski, miński, nowodworski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski, wołomiński oraz warszawski zachodni. Informacje o wspólnych inicjatywach i przeprowadzonych działaniach będą zamieszczane na stronach internetowych poszczególnych jednostek nadleśnictw oraz Policji.

Elżbieta Sandecka-Pultowicz
foto KSP



Najnowsze wieści z aren sportowych...

Aspirant Aleksandra Saraceń-Szyszka z Laboratorium Kryminalistycznego KSP, podobnie jak dwa lata temu, startowała w tegorocznych Światowych Igrzyskach Policjantów i Strażaków, które w dniach 01.08-08.08 odbyły się w Belfaście. Czteroosobowy zespół naszych policjantów zdobył łącznie 14 medali, w tym Aleksandra aż cztery (dwa srebra w biegach na 5 i 10 km, złoto w biathlonie indywidualnie i złoto w biathlonie drużynowo). Gratulujemy!

Elżbieta Sandecka-Pultowicz
foto archiwum prywatne



Nowe uregulowania dotyczące Policji zawarte w ustawie z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej

Zmieniły się przepisy dot. użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej. 5 czerwca weszła w życie *ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej*. Ustawa oprócz Policji dotyczy 22 podmiotów uprawnionych do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego, z których 21 jest uprawnionych do użycia lub wykorzystania broni palnej. Określając uprawnienia dla wszystkich formacji w jednej ustawie, wzięto pod uwagę ich dotychczasowe uprawnienia oraz zakres wykonywanych dotychczas zadań. Poszczególnym formacjom przyporządkowano zamknięte katalogi środków przymusu bezpośredniego, które mogą stosować.

Do najistotniejszych nowych rozwiązań odnoszących się do Policji w ustawie należy zaliczyć:

1. wprowadzenie nowych środków przymusu bezpośredniego, tj.:
 - środków przeznaczonych do pokonywania zamknięć budowlanych i innych przeszkód, w tym materiałów wybuchowych (w celu umożliwienia policjantom wejścia do pomieszczeń lub miejsc, w sytuacjach gdy użycie lub wykorzystanie innych środków przymusu bezpośredniego mogłoby nieść za sobą zagrożenie życia lub zdrowia policjanta lub innej osoby lub gdy wejście policjantów do pomieszczeń lub innych miejsc jest niemożliwe bez wykorzystania tych środków);
 - środków pirotechnicznych o właściwościach ogłuszających lub ośniewających (celem użycia tych środków jest poprawa bezpieczeństwa działań w warunkach stwarzających szczególne zagrożenie życia lub zdrowia policjantów lub innych osób, np. podczas zatrzymań wysokiego ryzyka poprzez ograniczenie możliwości działania osób zatrzymywanych przez krótkotrwałe zakłócenie ich orientacji przestrzennej lub kamuflowanie/odwrócenie uwagi od właściwych działań własnych, np. granaty hukowo-błyskowe, także z zawartością gazu łzawiącego, petardy, granaty dymne);
 - pojazdów służbowych (w celu zatrzymania lub zablokowania innego pojazdu albo pokonania przeszkody, w sytuacjach gdy pojazd służbowy porusza się jako pojazd uprzywilejowany, jadący w kolumnie pojazdów uprzywilejowanych);
 - kasku zabezpieczającego (celem użycia jest zapobieżenie samookaleczeniu głowy, po uprzednim założeniu pasa obezwładniającego jednoczęściowego lub kaftana bezpieczeństwa albo kajdanek na ręce trzymane z tyłu);
 - siły fizycznej w postaci technik transportowych (chwyty transportowe i dźwignie transportowe);
 - kajdanek zakładanych na nogi (używa się równocześnie z kajdankami zakładanymi na ręce – obecnie uwzględniając ten środek przymusu bezpośredniego policjanci mogą

używać kajdanek zespolonych lub kajdanek zakładanych na nogi);

2. rezygnację ze stosowania prowadnic (dotychczas ze środka tego korzystano incydentalnie – ustawodawca uznał, że kajdanki są bardziej adekwatnym niż prowadnice środkiem przymusu bezpośredniego, biorąc pod uwagę częstą bezwzględność osób popełniających czyny zabronione);
3. rezygnację ze stosowania broni gazowej (jak uzasadniano w Sejmie, broń gazowa wyrzucająca gaz łzawiący przy pomocy ładunku prochowego jest mniej skuteczna od ręcznych miotaczy gazów obezwładniających, zaś jej zewnętrzne podobieństwo do broni palnej bojowej może powodować dodatkowe zagrożenia i wzmacniać agresję);
4. rezygnację z możliwości użycia broni palnej przez pododdział zwarty (z wyjątkiem wprowadzenia stanu wyjątkowego – uznano, że w państwie demokratycznym zastrzeżenia może budzić wydanie przez kogokolwiek rozkazu oddania przez pododdział zwarty salwy z broni ostrej do tłumu. Oddziały zwarte dysponują obecnie szerokim wachlarzem środków przymusu bezpośredniego pozwalających na oprowadzenie sytuacji kryzysowych, bez uciekania się do ostatecznego środka, jakim jest broń palna. W przypadku bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia policjant będzie mógł użyć broni palnej na ogólnych zasadach);
5. uregulowanie problematyki dotyczącej pomocy psychologicznej i prawnej udzielanej policjantowi, w przypadku gdy w wyniku użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej nastąpiła śmierć osoby bądź nastąpiło zranienie osoby w wyniku użycia lub wykorzystania broni palnej (obowiązek zapewnienia policjantowi wymienionej pomocy spoczywa na właściwym przełożonym lub osobie pełniącej służbę dyżurną);
6. uregulowanie problematyki odstąpienia policjanta od udzielenia pierwszej pomocy, gdy w wyniku użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej nastąpiło zranienie osoby lub wystąpiły inne widoczne objawy zagrożenia życia lub zdrowia tej osoby (policjant może odstąpić od udzielenia pierwszej pomocy, w przypadku gdy zachodzi jedna z następujących okoliczności:
 - udzielenie tej pomocy może zagrozić życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu policjanta lub innej osoby;
 - udzielenie tej pomocy spowodowałoby konieczność zaniechania przez policjanta czynności ochronnych wobec osób, ważnych obiektów, urządzeń lub obszarów lub w ramach konwoju lub doprowadzenia;
 - udzielenie pomocy osobie poszkodowanej zostało zapewnione przez inne osoby lub podmioty zobowiązane do jej udzielenia.

W przypadku odstąpienia od udzielenia pierwszej pomocy lub gdy osoba poszkodowana sprzeci-

wia się udzieleniu tej pomocy policjant zapewnia wezwanie kwalifikowanej pierwszej pomocy lub podmiotów świadczących medyczne czynności ratunkowe.

Policjant nie może odstąpić od zapewnienia udzielenia medycznych czynności ratunkowych kobiecie ciężarnej, wobec której użyto środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej.);

7. uregulowanie nowych możliwości wykorzystania broni palnej przez policjanta (policjant może wykorzystać broń palną w celu:
 - zatrzymania pojazdu, jeżeli jego działanie zagraża życiu lub zdrowiu policjanta lub innej osoby lub stwarza zagrożenie dla ważnych obiektów, urządzeń lub obszarów;
 - pokonania przeszkody:
 - uniemożliwiającej lub utrudniającej ujęcie osoby albo ratowanie życia lub zdrowia policjanta, innej osoby lub mienia;
 - w przypadku naruszeń porządku lub bezpieczeństwa publicznego przez osobę pozbawioną wolności, zatrzymaną lub umieszczoną w strzeżonym ośrodku albo areszcie w celu wydalenia;
 - zaalarmowania lub wezwania pomocy;
 - neutralizacji przedmiotów lub urządzeń mogących stwarzać niebezpieczeństwo wybuchu, powodujących jednocześnie bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia policjanta lub innej osoby;
 - unieszkodliwienia zwierzęcia, którego zachowanie zagraża bezpośrednio życiu lub zdrowiu policjanta lub innej osoby);
8. wprowadzenie możliwości prewencyjnego użycia środków przymusu bezpośredniego (siły fizycznej w postaci technik transportowych, kajdanek, kaftana bezpieczeństwa, pasa obezwładniającego oraz kasku zabezpieczającego policjant może użyć w celu zapobieżenia ucieczce osoby doprowadzanej, zatrzymanej, konwojowanej lub pozbawionej wolności, a także w celu zapobieżenia objawom ich agresji lub autoagresji. W przypadku prewencyjnego użycia kajdanek można założyć je na ręce trzymane z przodu.);
9. wprowadzenie zmian w zakresie dokumentowania użycia i wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej (użycie i wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej policjant dokumentuje sporządzając „notatkę”. Notatka jest nowym rodzajem dokumentu sporządzanego przez policjanta obok notatek służbowych i urzędowych. Zamiast w notatce policjant może udokumentować w notatniku służbowym użycie i wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej, gdy nie nastąpiło zranienie osoby lub wystąpienie innych widocznych objawów zagrożenia życia lub zdrowia osoby albo jej śmierć, zranienie albo śmierć zwierzęcia albo zniszczenie mienia.).

Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z 2013 r., poz. 628).

podinsp. Zdzisław Kopyt
WDZ KSP

Zgrany zespół od unijnych projektów

Sami siebie nazywają „Zespołem Orkiestrą”. U nich wszystko musi sprawnie grać i zawsze gra. Małutki, bo tylko trzyosobowy zespół w Komendzie Stołecznej Policji, na którego czele stoi mgr Olga Czuba –Czubiak, potrafi, jak mówi Pani Olga, „zagrać za całą orkiestrę”.

Zespół Funduszy Pomocowych KSP działa w komendzie od stycznia 2004 roku. To między innymi dzięki niemu swoje istnienie zawdzięcza Muzeum Policji, znajdujące się w Pałacu Mostowskich. Dzięki środkom finansowym pozyskanym z UE za pośrednictwem zespołu, komenda stołeczna może dziś poszczycić się pięknym wyglądem elewacji zewnętrznej, gdzie orzeł zrekonstruowany na wzór pierwowzoru godnie reprezentuje stołeczne mury, ale również przypomina nam o historii.

Zespół Funduszy Pomocowych „realizuje zadania w zakresie pozyskiwania i efektywnego wykorzystania środków funduszy strukturalnych oraz funduszy programów pomocowych Unii Europejskiej. Opracowuje strategie inwestycyjne realizowane w ramach funduszy europejskich oraz projekty związane z pozyskaniem środków finansowych. Nawiązuje współpracę z policjami innych krajów UE w celach wspólnej realizacji projektów z programów UE. Prowadzi działania związane z wdrażaniem i realizacją projektów.

U p o w s z e c h -
nia wiedzę
o możliwościach
i procedurach
w pozyskiwaniu
środków
z funduszy euro-
pejskich” – czy-
tamy na stronie
internetowej
KSP. Przez pra-
wie 10 lat swo-
jej działalności
zespół stworzył
i zrealizował
przy użyciu
środków finan-
sowych UE
32 projekty,
w których udział
wzięło setki
uczestników
z KSP.

W tym roku **Olga Czuba–Czubiak – kie-
rownik Zespołu Funduszy Pomocowych** obchodzi swoje dziesięciolecie pracy w Komendzie Stołecznej Policji. - *Początkowo nie było*



*Olga Czuba–Czubiak
- kierownik Zespołu Funduszy Pomocowych*

łatwo. Nie miałam nawet własnego pokoju. Potrzebowałam pomocy merytorycznej, wskazówek. W tym celu niezbędna była współpraca z innymi wydziałami w KSP, wiele się przez ten okres nauczyłam.

Działalność zespołu polega między inny-

– na jakiej podstawie, dlaczego dany problem chcemy poruszyć, z kim chcemy to zrobić, a więc wskazać partnerów, co jest jednym z warunków przy pomyślnej realizacji projektu. Na końcu wykazać rezultaty i przedstawić, co będziemy robić później, gdy osiągniemy dany

cel i będą takie, a nie inne osiągnięcia. Generalnie musimy pokazać, na co i w jakim celu chcemy pozyskać środki finansowe. Przez te wszystkie lata udało nam się nawiązać współpracę z policjami wielu krajów Unii Europejskiej. Przy realizacji pierwszego naszego projektu UE pt. „Podaj pomocną dłoń - otwórz

W 2012 roku Zespół Funduszy Pomocowych realizował następujące projekty:

- **„Doskonalenie językowe służb mundurowych w świetle przygotowań do EURO 2012” w którym udział wzięło 2697 uczestników z KSP, wartość projektu 5873180,00 PLN**
- **„Policyjne zabezpieczenie imprez masowych, demonstracji, zwalczanie ekstremizmu na ulicach”, w którym udział wzięło 7 osób z KSP, wartość projektu 18000,00 EURO**
- **„Doskonalenie działań policji w zwalczaniu przestępczości pseudokibiców”, w którym udział wzięło 21 osób z KSP, wartość projektu 38592,00 EURO**
- **„Bezpieczne stolice – metody zwalczania przestępczości kryminalnej w europejskich aglomeracjach” (Certyfikacja 1), w którym udział wzięło 52 osoby z KSP, wartość projektu 90440,00 EURO**
- **„Cyberprzestępczość, a elektroniczne instrumenty finansowe”, w którym udział wzięło ponad 20 osób z KSP, wartość projektu 103361,00 EURO**
- **„Bezpieczne imprezy masowe w dużych aglomeracjach UE: działania policji w zapobieganiu i zwalczaniu przestępstw im towarzyszących”, w którym udział wzięło 10 osób z KSP, wartość projektu 108046,00 EURO**

mi na opracowywaniu i wdrażaniu projektów unijnych. Żeby powstał dany projekt musi być przede wszystkim temat, następnie cel – co chcemy osiągnąć, po co jest nam to potrzebne. Oczywiście wszystko musimy uzasadnić

okno na lepszy świat” w ramach programu UE "Młodzież", gdzie zorganizowaliśmy seminarium i warsztaty z przedstawicielami Policji między innymi z Litwy, Finlandii, Niemiec, było mi niezmiernie miło, że państwa

te były tak bardzo zainteresowane współpracą z nami. Dziś niemal w każdym kraju Unii Europejskiej mamy partnerów. Gdy czegoś potrzebujemy, to po prostu się z nimi kontaktujemy. Każdy projekt jest oceniany przez ekspertów, którzy znają tematykę policyjną, mają wiedzę z zakresu prawa na poziomie europejskim. Dlatego też, tworząc kolejny projekt, musimy ciągle się doszkalać, czy to w zarządzaniu kryzysowym, prewencji, przemocy, narkotykach czy cyberprzestępczości. Jednym słowem musimy znać się na tematach policyjnych. Bardzo pomagają nam w tym merytoryczne wydziały i jednostki KSP. Gdy już dany projekt jest przygotowany, przesyłamy go do Komisji Europejskiej i czekamy na ocenę. Gdy wygrywa w konkursie, Komendant Stołeczny Policji podpisuje umowę finansową, co oznacza rozpoczęcie realizacji projektu. Umowa zobowiązuje, musimy zrealizować wszystko zgodnie z tym, co napisaliśmy. Naszym obowiązkiem jest zapewnić również właściwy przebieg wizyt funkcjonariuszy KSP - uczestników - projektu w partnerskich jednostkach policji UE, poczynając od zarezerwowania i zakupu im biletów lotniczych, jak również zorganizowania noclegów, wyżywienia itd. Zakupujemy dla nich również materiały dydaktyczne – pomocnicze, broszury, mapy, płyty z kursem językowym, rozmówkami itd.

W ramach realizacji naszych projektów organizujemy także konferencje, seminaria, warsztaty z partnerskimi jednostkami policji poszczególnych państw UE, gdzie dbamy o właściwy przebieg i realizację tego typu spotkań. Dotyczy to uzgodnień programu merytorycznego, wyboru miejsca spotkania, hotelu dla gości zagranicznych, wyżywienia i cateringu dla uczestników, wyboru tłumaczy, zakupu materiałów konferencyjnych, gadżetów itp.

Dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w roku 2013

„Termomodernizacja budynku Komisariatu Policji Warszawa – Wilanów ul. Okrężna 57 dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, w formie przekazania środków w kwocie 42.346,00 zł”



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie

Uczestniczyliśmy w tworzeniu filmów instruktażowych. Jeden z nich powstał w ramach projektu „Terroryzm – zagrożenie dla ludzi, wezwanie dla społeczeństw. Kształtowanie świadomości i gotowość w warunkach wielkomiejskich”. Film był kręcony w trakcie pokazu interwencji antyterrorystycznej w metrze warszawskim oraz akcji ratunkowej w ramach inscenizacji ataku terrorystycznego. Kolejny film pt. „Bezpieczne lotnisko” powstał w trakcie zorganizowanych ćwiczeń służb ratowniczych na lotnisku Warszawa-Okęcie. W trakcie realizacji projektu „Cyberprzestępczość a elektroniczne instrumenty finansowe” powstał film instruktażowy „Skimming”. Scenariusze takich filmów powstają u nas w ścisłej współpracy z jednostkami KSP, merytorycznie odpowiedzialnymi za realizację projektu. Tu niezmiernie ważnym jest, by treść filmu odzwierciedlała treść projektu. Całość filmu oczywiście oceniają nasi policyjni eksperci – mówi **Olga Czuba-Czubiak**.

Jak Pani z perspektywy czasu ocenia swoją dziesięcioletnią działalność w Zespole Funduszy Pomocowych? Czy jest Pani

w pełni usatysfakcjonowana swoją pracą?

Jestem bardzo zadowolona. W naszym zespole panuje miła atmosfera, moje współpracownicy pracują ze mną od 6 i 7 lat, a więc pracujemy w stałym składzie. Każdy dobrze zna swoją przysłówkową działkę i wszystko, jak na „orkiestrę” przystało, gra. Uważam, że przez te 10 lat nasz zespół dużo zrobił. Szczególnie jestem zadowolona z dwóch dużych projektów, które ostatnio zostały zrealizowane. W pierwszym z nich (w 2010 r.) o nazwie „Doskonalenie zawodowe kadry kierowniczej w zakresie efektywnego zarządzania zasobami ludzkimi” (szkolenia i studia podyplomowe) udział wzięło 649 uczestników z KSP, wartość projektu to 638 977,00 EURO.

Drugi projekt realizowaliśmy w 2012 roku, dotyczył „Doskonalenia językowego służb mundurowych w świetle przygotowań do EURO 2012”, wzięło w nim udział 2 697 osób z KSP, wartość projektu wynosiła 5 873 180,00 PLN. Na koniec chciałam jeszcze podkreślić, że w swojej pracy zawsze mogłam liczyć na wsparcie i pomoc ze strony przełożonych. Moja praca oparta jest na dużym zaufaniu, zawsze mam u nich zielone światło i to daje mi zarówno szczególną satysfakcję, jak również motywację do wykonywania jak najlepiej powierzonych mi zadań – mówi **Pani Olga**.

Jakie plany na przyszłość ma Zespół Funduszy Pomocowych?

Mam nadzieję, że otrzymamy pozytywną ocenę projektu, który złożyliśmy w marcu br., dotyczącego doskonalenia zawodowego policjantów zajmujących się zwalczaniem cyberprzestępczości. Obecnie przygotowujemy projekt z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie i ochrony praw autorskich. W planach mamy również opracowanie projektu dot. organizowania studiów podyplomowych, ale kierunku nie zdradzę – kończy rozmowę z uśmiechem **Pani Olga Czuba-Czubiak**.

Biorąc pod uwagę powyższe dane, jak również ogół sukcesów, które ma na swoim koncie Zespół Funduszy Pomocowych, pozostaje tylko życzyć powodzenia w realizacji kolejnych projektów.



od lewej: Olga Czuba-Czubiak, Ewa Kozłowska, Grażyna Dolega-Dylewska

Joanna Zaremba – Kot
foto Rafał Marczak

Co nowego w prawie ?

Zmiany w procedurze karnej

23 lipca 2013 r. weszły w życie zmiany w kodeksie postępowania karnego. Nowe regulacje przyznają osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, prawo do złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa lub postanowienie o jego umorzeniu.

Zgodnie z nowymi przepisami prawo do złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa przysługuje pokrzywdzonemu, instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, a także osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, jeżeli wskutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw. Natomiast na postanowienie o umorzeniu śledztwa przysługuje zażalenie: stronom oraz instytucji państwowej lub samorządowej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie. Ustawodawca przyznał takie prawo także osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie wymienionym w art. 306 § 1a pkt 3 k.p.k., jeżeli postępowanie karne wszczęto w wyniku jej zawiadomienia, a wskutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw. Uprawnionym do złożenia zażalenia przysługuje również prawo do przejrzenia akt.

Ogłoszono jednolity tekst Rozporządzenia MSWiA w sprawie opiniowania policjantów

W Dzienniku Ustaw ogłoszono jednolity tekst Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie opiniowania służbowego policjantów. Stanowi on załącznik do obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12 kwietnia 2013 r.

Policja 997

Będą zmiany w rozporządzeniu w sprawie ustalania wysługi lat

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało projekt aktu prawnego, który zmienia rozporządzenie z dnia 6 grudnia 2001 roku w sprawie szczegółowych zasad otrzymywania i wysokości uposażenia zasadniczego

go policjantów, dodatków do uposażenia oraz ustalania wysługi lat, od której jest uzależniony wzrost uposażenia zasadniczego. Zmiany polegają na doprecyzowaniu kwestii związanych z zaliczaniem do wysługi lat pracy w gospodarstwie rolnym.

Zgodnie z obecnie obowiązującym § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad otrzymywania i wysokości uposażenia zasadniczego policjantów, dodatków do uposażenia oraz ustalania wysługi lat, od której jest uzależniony wzrost uposażenia zasadniczego do wysługi lat uwzględnianej przy ustalaniu wzrostu uposażenia zasadniczego zalicza się:

1. okresy służby w Policji,
2. okresy służby w Urzędzie Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Biurze Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służbie Więziennej,
3. okresy traktowane jako równorzędne ze służbą, o której mowa w pkt 1 i 2, wymienione w art. 13 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin,
4. zakończone okresy zatrudnienia wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy; wymiar czasu pracy podlega sumowaniu w przypadku równoczesnego wykonywania zatrudnienia u różnych pracodawców w wymiarze nie niższym niż połowa obowiązującego w danym zawodzie lub na danym stanowisku,
5. inne okresy, jeżeli na podstawie odrębnych przepisów podlegają wliczeniu do okresu pracy lub służby, od którego zależą uprawnienia pracownicze lub wynikające ze stosunku służbowego.

Ustawodawca uznał, że konieczna jest zmiana zapisów rozporządzenia poprzez nadanie nowego brzmienia § 4 ust. 1 pkt 5. Chodzi

o wyeliminowanie wątpliwości w zakresie przyznawania policjantom prawa do wzrostu uposażenia zasadniczego z tytułu zaliczenia im do wysługi lat innych okresów, o których mowa w § 4 ust. 1 pkt 5, a w szczególności okresów wymienionych w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy.

Zgodnie z tym przepisem, do stażu pracy wlicza się okresy prowadzenia indywidualnego gospodarstwa rolnego lub pracy w takim gospodarstwie, prowadzonym przez współmałżonka (pkt 1); przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy po ukończeniu 16 roku życia w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez rodziców lub teściów, poprzedzające objęcie tego gospodarstwa i rozpoczęcie jego prowadzenia osobiście lub wraz ze współmałżonkiem (pkt 2) oraz przypadające po dniu 31 grudnia 1982 r. okresy pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym w charakterze domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (pkt 3).

W aktualnym stanie prawnym postępowania prowadzone w przypadkach złożenia wniosku o zaliczenie do wysługi lat uwzględnianej przy ustalaniu wzrostu uposażenia zasadniczego okresów pracy w gospodarstwie rolnym budzą wiele wątpliwości i wywołują liczne kontrowersje. Wyeliminować ma je zapis, zgodnie z którym okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym uwzględnia się pod warunkiem odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne i niepozbierania w tym okresie nauki w szkole ponadpodstawowej lub wyższej.

Proponowane zmiany pozostaną bez wpływu na wysokość uposażenia tych policjantów, którym przysługuje wzrost uposażenia z tytułu wcześniejszego zaliczenia do wysługi lat okresów wymienionych w dotychczas obowiązujących przepisach. Okresy wcześniej zaliczone do wysługi lat będą nadal uwzględniane przy określaniu wzrostu uposażenia zasadniczego danego policjanta.

ISP KGP

Zmiany w kadrze

- Z dniem 31 lipca **podinsp. Andrzej Oikuski**, zastępca naczelnika wydziału ochrony placówek dyplomatycznych został zwolniony z Policji.
- Z kolei z dniem 21 sierpnia została zwolniona z zajmowanego stanowiska Pani **Jolanta Słomczyńska**, zastępca naczelnika wydziału inwestycji i remontów.
- Z dniem 26 sierpnia zadania na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału teleinformatyki powierzono **nadkom. Sławomirowi Piklikiewiczowi**, ekspertowi wydziału projektowania infrastruktury teleinformatycznej Biura Łączności i Informatyki KGP.
- Z dniem 31 sierpnia został zwolniony ze służby w Policji **mł. insp. Tomasz Bednarek**, naczelnik laboratorium kryminalistycznego KSP.

oprac. kom. Anna Kędzierzawska

WARTO WIEDZIEĆ

Pobieranie krwi do badania na zawartość alkoholu - TAK czy NIE?

W związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł niezgodność z aktami wyższego rzędu niektórych zapisów rozporządzenia w sprawie poddawania badaniom lub wykonywania czynności z udziałem oskarżonego oraz osoby podejrzanej, w mediach pojawiły się spekulacje, jakoby zniknęły uprawnienia do pobierania krwi do badań na zawartość alkoholu jeżeli osoba, wobec której czynność jest wykonywana, nie wyraża na nią zgody.

Co orzekł Trybunał?

W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 5 marca 2013 r. w sprawie sygn. akt. U 2/11, którego sentencja została ogłoszona 20 marca 2013 r. w Dz. U. poz. 375, znajdują się następujące zapisy:

„1. § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2005 r. w sprawie poddawania badaniom lub wykonywania czynności z udziałem oskarżonego oraz osoby podejrzanej (Dz. U. Nr 33, poz. 299):

a) jest niezgodny z art. 74 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks postępowania karnego* (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) oraz art. 92 ust. 1, art. 41 ust. 1 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) nie jest niezgodny z art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o *prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta* (Dz. U. z 2012 r. poz. 159 i 742).

2. § 5 ust. 2 rozporządzenia powołanego w punkcie 1 jest niezgodny z art. 74 § 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks postępowania karnego* oraz art. 92 ust. 1 i art. 41 ust. 1 Konstytucji.

3. § 10 ust. 1 rozporządzenia powołanego w punkcie 1, w części zawierającej słowa „mimo zastosowania przymusu bezpośredniego”, jest niezgodny z art. 74 § 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks postępowania karnego* oraz art. 92 ust. 1 i art. 41 ust. 1 Konstytucji”.

Zgodnie z tym wyrokiem wymienione wyżej przepisy straciły moc z dniem 20 marca 2013 r.

Co to oznacza w praktyce?

Analizując zapisy poszczególnych ustaw, można przeciwstawić się tezie, jakoby zlikwidowane zostały uprawnienia do pobierania krwi do badań na zawartość alkoholu jeżeli osoba, wobec której czynność jest wykonywana, nie wyrażała na nią zgody.

W polskich normach prawa karnego penalizowane są zachowania, gdzie **jednym ze znamion przestępstwa lub wykroczenia jest stan świadomości sprawcy, a właściwie jego ograniczenie poprzez uprzednie spożycie alkoholu lub przyjęcie środka odurzającego**. Przykładowo, na podstawie zapisów w art. 178a k.k., 180 k.k. czy art. 70 § 2 k.w., 86 § 2 k.w., 87 § 1 i 2 k.w. odpowiedzialność sprawcy zależy od udowodnienia mu popełnienia czynu zabronionego w stanie po użyciu alkoholu, w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego,

Dlatego też, w przypadku podejrzenia popełnienia wykroczenia lub przestępstwa, którego znamieniem jest szeroko rozumiany stan nietrzeźwości przez osobę, należy poddać ją badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu lub/i na zawartość alkoholu we krwi zgodnie z odrębnymi prze-

pisami. **Zgodnie z art. 74 § 3 k.p.k od osoby podejrzanej można pobrać krew do badań, na co nie wymagana jest zgoda tej osoby. Przepis ten, w zakresie w jakim dotyczy oskarżonego, ma zastosowanie również w procedurze wykroczeniowej** (art. 20 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*, (t. j. z 2013 r. Dz. U. poz. 395, ze zm.).

Z kolei w przypadku ruchu drogowego uprawnienia Policji do żądania poddania się przez kierującego pojazdem badaniu w celu ustalenia zawartości w organizmie alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu wynikają z przepisu **art. 129 ust. 1 pkt 3** ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. *Prawo o ruchu drogowym* (t. j. z 2012 r. Dz. U. poz. 1137, ze zm.). **Badanie takie może być przeprowadzone również w razie braku zgody kierującego, o czym należy go uprzedzić** (art. 129i ust 3 i art. 129j ust. 4 cyt. ustawy).

Warunki i sposób badań na zawartość alkoholu w organizmie u kierującego pojazdem określa ustawa z dnia 26 października 1982 r. o *wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi* (t. j. z 2012 r. Dz. U. poz. 1356, ze zm.). Na podstawie art. 47 ust. 2 powyższej ustawy wydane zostało Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 6 maja 1983 r. w sprawie *warunków i sposobu dokonywania badań na zawartość alkoholu w organizmie* (Dz. U. Nr 25, poz. 117), w którym uregulowana została kwestia odmowy poddania się zabiegowi pobrania krwi przez osobę badaną – zgodnie z § 5 ust. 6 cyt. rozporządzenia, w razie odmowy osoby badanej poddania się zabiegowi pobrania krwi należy przystąpić do pobrania krwi mimo braku zgody tej osoby, o czym należy ją uprzedzić. **Zatem prawo wymaga od kierującego pojazdem, jak i od osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia, zgodnego z prawem zachowania w postaci poddania się badaniu na zawartość alkoholu w organizmie.**

Ponadto zgodnie z art. 129k ustawy Prawo o ruchu drogowym, w razie uczestniczenia w wypadku drogowym, w którym jest zabity lub ranny, kierujący pojazdem jest poddawany badaniu na zawartość w organizmie alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. Badaniu takiemu może być poddana również osoba, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mogła kierować pojazdem uczestniczącym w wypadku drogowym, w którym jest zabity lub ranny.

Podsumowując - wobec osoby uprzedzonej o prawie pobrania krwi do badań na zawartość alkoholu, która swoim zachowaniem utrudnia bądź uniemożliwia dokonanie takiego zabiegu, po uprzednim wezwaniu do zachowania zgodnego z prawem, **policjant może użyć środka przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej w celu wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania**, zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o *Policji* w zw. z art. 11 pkt 1 Ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o *środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej* (Dz. U. poz. 628).

Zna go chyba każdy zatrudniony w Komendzie Stołecznej Policji. Gdy trzeba podłączyć aparat telefoniczny czy wymienić uszkodzony, każdy pyta o Pana Adama Hotówko. Nie każdy jednak wie, że w wolnych chwilach oddaje się on niezwykłej pasji – pisaniu wierszy. W ciągu ostatnich 7 lat napisał ich ponad 20, głównie kierowanych do policjantów i pracowników, którzy po wielu latach żegnają się ze służbą i pracą w Policji.

Z wykształcenia jest technikiem telekomunikacji i w tej branży pracuje przez całe swoje życie. W Policji zaczął ponad 29 lat temu i jego losy związane były nierozłącznie z łącznością. Przez wiele lat pracował jako technik zmianowy w centrali telefonicznej KSP. Obecnie, już jako policyjny emeryt, zajmuje się obsługą aparatów w KSP oraz zdalnym nadzorem nad abonentami w komendach rejonowych i powiatowych policji. Współpracuje też z operatorami zewnętrznymi. W kwietniu obchodził uroczysty jubileusz 45-lecia swojej pracy zawodowej. Choć jest na emeryturze, nie wyobraża sobie życia bez pracy, znajomych i ... poezji.

Wszystko zaczęło się kilka lat temu. - *Nie namawiany przez nikogo postanowiłem spróbować swoich sił w pisaniu wierszy i popeliłem pierwszy tekst. Wiersz dedykowałem ówczesnemu kierownikowi sekcji w wydziale teleinformatyki, który odchodził na emeryturę. Wtedy też pierwszy raz zaprezentowałem publicznie napisany wiersz. Głos mi się tamał, zżerała mnie trema, tym bardziej, że postanowiłem go jeszcze zaśpiewać do melodii piosenki Stanisława Grzesiuka „Felek Zdankiewicz”. Na szczęście, współpracownicy docenili chyba moje starania i mój występ zakończył się brawami – wspomina Pan Adam Hotówko.*

Pisanie wierszy to dla niego sposób na stres, na rozładowanie napięć, na oderwanie myśli od szarej rzeczywistości. Dlatego Pan Adam zawsze stara się mieć przy sobie coś do notowania. Myśli tak szybko umykają, że trzeba to koniecznie zapisać. Jak twierdzi autor, wena przychodzi niespodziewanie. Nigdy nie wiadomo, kiedy pojawi się pomysł na nowy utwór. Nieraz podczas spaceru alejkami parku, nieraz podczas pobytu nad morzem w Jarosławcu. Kiedyś zdarzyło mu się napisać wiersz w drodze do pracy. – *Wysiadłem właśnie z metra przy Ratuszu. Miałem jeszcze kilkadziesiąt minut do rozpoczęcia pracy. Postanowiłem więc wybrać się do Ogrodu Krasińskich. W kieszeni miałem kartkę i długopis. To wystarczyło. Zacząłem pisać. Tak powstał wiersz o naszej Pani doktor.*

Tomik swoich wierszy nazwał „Emerytom ale nie tylko ...”. Już sam tytuł sugeruje, że swoje teksty pisze z myślą o policyjnych emerytach, których zna bezpośrednio. Ale zdarzyło się i tak, że swój wiersz dedykował osobie, którą znał tylko z zawodowych kontaktów telefonicznych. Są też wyjątki w jego twórczości. Niektóre ważne wydarzenia w życiu osobistym stały się dla niego inspiracją do

Poeta - łącznościowiec



napisania kolejnego wiersza. I tak, gdy doczekał się wnuczka Stasia, napisał „Wnuczki!!!”. Jeden ze swoich wierszy dedykuje również Marysi i Markowi z okazji 40-lecia małżeństwa. Z kolei, gdy powstał w KSP Wydział do spraw Zwalczenia Przestępczości Pseudokibiców, napisał „Ja jestem kibic – KIBOL”. – *Tylko nieraz żona z przekorą zwraca mi uwagę, że jeszcze dla Niej nic nie napisałem. – dodaje śmiejąc się.*

Szczególnie bliski jest mu tekst „Na deptaku w Jarosławcu”. To w tej miejscowości wypoczywa raz do roku od kilku lat. Towarzyszą mu policyjni emeryci, z którymi godzinami może wspominać minione lata.

*W rybackiej wiosce, w ośrodku „Arka”
zaczęło się grono zebrało,
o czym mówili, co uradzili,
wołowej skóry by mało.*

*Dzięki Marysi tu przyjechali
wielu zaś w domach zostało
a Pan Komendant dał im autokar
by się wygodnie jechało.*

*Właściciel Stefan z całą załogą
dbają o wszystkie wygody,
mało brakuje, abys miał pewność
co do prognozy pogody.
Jeden by leżał na ciepłym piasku
z młodym dziewczęciem u boku,
tylko nie zabrał z domu „Farela”
i żona ma go na oku.*

*Drugim się marzy koszyk prawdziwków
a na dodatek wiadro ryb;
ryby zjadają tylko przynętę,
w lesie jest jeden stary grzyb.*

*Pomimo różnych niedogodności,
każdy z osobna i wszyscy wraz
obiecujemy Ci Jarosławcu,
że już za rok znów ujrzysz nas.*

*Kończę, już kończę, moje gładzenie
i niech nie mówi tylko ktoś,
że się nie bawi, tu dobrze z nami,
bo kto z Warszawy, ten jest „gość”!!!*



Pan Adam jednak nie tylko poezji poświęca swój czas. Gdy nie pisze właśnie kolejnego wiersza, czyta kryminały i książki historyczne. Obecnie śledzi dzieje historii Polski opisaną przez Adama Zamoyskiego, brytyjskiego historyka polskiego pochodzenia.

**kom. Anna Kędzierzawska
foto Michał Całusiński**

Londyn w pięć dni

Fajnie jest wyjechać na gotowe. Niczym się nie przejmować i mieć wszystko podstawione pod nos. Ale jeszcze fajniej jest wyjechać gdzieś, gdzie od A do Z trzeba samemu przygotować plan działania.

Zacznijmy od tego, że najpierw wyszukałam odpowiedni lot. Cena całkowita w dwie strony wyniosła mnie 238 zł za osobę. Gdy bilet lotniczy miałam już właściwie w garści, przyszedł czas na załatwienie noclegu. Musiało być niedrogo i niedaleko od centrum Londynu, z zachowaniem pewnych standardów. Znalazłam rewelacyjny hotel. Czysty, z miłą obsługą, prostym dojazdem, z oddzielną łazienką, ze śniadaniem, a to wszystko za 30,75 funtów za dobę od osoby.

Dwie najważniejsze rzeczy miałam już z głowy, więc pozostało mi jedynie zrobić szczegółowy plan na każdy dzień. Wybrane atrakcje porozdzielałam na kolejne dni tak, aby były usytuowane mniej więcej w niedużej odległości od siebie. Poza tym, jeżeli chcemy odwiedzić muzea czy inne miejsca, gdzie wymagany jest bilet wstępu, to polecam kupić go przez Internet. Zrobiłam tak z wejściówkami do Muzeum Figur Woskowych Madame Tussauds. I tu cena wskazówka dla Was. Jeśli kupicie bilet w sieci, na godzinę 17, to zapłacicie jedynie 15 funtów za osobę. To o połowę mniej, niż kupując bilet na miejscu w kasie. Ponadto o tej godzinie nie ma już tłumów i nie stoi się w gigantycznej kolejce. Jednak nie każda kolejka jest zła. Osobiście uważam, że stanie w kolejce pod London Eye, to świetna terapia dla tych, którzy mają lęk wysokości. Obserwowanie giganta, który zaraz ma nas unieść wysoko, uspokaja i pozwala się z nim oswoić.

Orzeł wylądował

Po wylądowaniu na lotnisku Stansted, które niestety jest oddalone od Centrum Londynu o parę kilometrów, trzeba zaopatrzyć się w bilety na kolej, którą dotrzemy, w zależności od tego, gdzie nam bardziej pasuje, albo na Liverpool Street, albo na Tottenham Hale. Bilety na Stansted Express wyniosły mnie 24 funty za osobę w dwie strony, bo wzięłam pod uwagę to, że za pięć dni będę musiała jakoś wrócić. Gdy dotarłam do stacji Tottenham Hale, od razu skierowałam się do okienka informacyjnego celem zakupu Oyster Travelcard. Jest to coś, jak nasza karta miejska. Nie ma terminu ważności, ale za to trzeba ją doładować na



odpowiednią ilość dni, na tyle stref miasta, po ilu mamy zamiar się poruszać. Wszystkie atrakcje, które miałam w planie zobaczyć znajdowały się w obrębie trzech stref, więc swoją „oysterkę” doładowałam na siedem dni, na trzy strefy, co wraz z depozytem wyniosło mnie 40,60 funtów za osobę. Niestety, ale trzeba przyznać, że transport miejski jest sporym wydatkiem, jeśli chodzi o Londyn. Na tej samej stacji od razu też dostałam w okienku plan metra. Mimo tylu linii, które dowiozą Was właściwie wszędzie, które przecinają się na różne sposoby, nie sposób się zgubić. Pierwszego dnia możecie być lekko zdezorientowani, ale to tylko dlatego, że każda linia metra ma swój kolor i swoją nazwę i po prostu trzeba dobrze czytać i zapamiętać co i jak. Do hotelu dotarłam bez problemów. Obsługa pierwsza klasa, miła i pomocna. Pokój zaskoczył mnie czystością i tym, że wszystko było dokładnie takie, jak widziałam na stronie internetowej. Po małym odświeżeniu się od razu ruszyłam w miasto. Moim zdaniem zwiedzanie najlepiej zacząć od słynnego Piccadilly Circus. To taki plac z figurką Erosa na środku i ogromnymi monitorami wyświetlającymi różne reklamy. Z tego miejsca można właściwie iść, gdzie tylko się chce. Ja ruszyłam w kierunku Leicester Square, Soho i Trafalgar Square. Do pokoju hotelowego wróciłam przed północą z bolącymi stopami. Dzień był zaiste udany.

Wiwat Królowa!

Nazajutrz wybrałam się do Pałacu Buckingham, bo przecież, jakby to było zwiedzać Londyn bez uczestniczenia w uroczystej zmianie warty. Wrażenia nie do zapomnienia, a jeszcze jak uda nam się zobaczyć Królową Elżbietę na balkonie, no to już strzał w dziesiątkę. Obowiązkowo trzeba też przejść przez Green Park, gdzie czas po prostu staje w miejscu i ma się wrażenie, że właśnie przenieśliśmy się do jakiejś bajkowej krainy. Stamtąd proponuję udać się do słynnego Hyde Parku. Na trasie znajdziemy m.in. Wellington Arch, który wraz z Marble Arch miał upamiętniać zwycięstwo wojsk brytyjskich w wojnach napoleońskich oraz pomnik wybudowany na cześć pilotów RAF-u. Będąc już w samym parku warto po prostu pójść na spacer wzdłuż jeziora Serpentine, mijając po drodze fontannę zbudowaną ku pamięci Księżnej Diany oraz figurkę Piotrusia Pana, gdzie każdy znowu może poczuć się jak dziecko.

Po wyczerpującym spacerze wróciłam do hotelu, aby nabrać sił na nocne wojaże. Londyn nocą jest przepiękny. Big Ben, Westminster Abbey, London Eye podświetlone na wieczór wydają się być jeszcze piękniejsze niż za dnia. Poruszanie się po mieście nocą nie jest utrudnieniem. Metro kursuje do późna, a poza tym zawsze można złapać jakiś nocny autobus.

Kolejny dzień był w większości zarezerwowany na spacer nad Tamizą. Big Ben, London Eye, Tower Bridge i London Bridge, a wszystko to, że się tak wyrażę „z buta”. Czasowo wyrobiłam się idealnie. W Muzeum Figur Woskowych Madame Tussauds byłam na godzinę przed wejściem. Obiecywanie sobie, że tego dnia wrócę wcześniej do hotelu na nic się nie zdało. Ale co ja na to poradzę, że życie w Londynie tak wciąga?

Koniec jest bliski

Następnego dnia czekała mnie przejażdżka na słynnym London Eye. Bilet na tego „diabła” kosztował mnie 19,20 funtów za osobę. Stanie w kolejce, która dość sprawnie idzie, naprawdę pomaga w opanowaniu lęku wysokości. Wiem to po sobie. Z góry widać cały Londyn, a gdy pogoda dopisze, to wygląda to naprawdę fantastycznie. Po przejażdżce trzeba było trochę ostudzić



emocje, więc lunch na zieloniućkiej trawie z widokiem na London Eye w pełnej okazałości był doskonałym wyborem. Uwierzyć mi, że wstać się nie chciało, ale jako, że to był właściwie ostatni dzień, to trzeba było go spożytkować na jakieś zakupy. W tym celu udałam się na Oxford Street, mijając po drodze demonstrację w postaci nagich rowerzystów walczących o ekologię i bezpieczeństwo na drodze. Jedno jest pewne, widok niecodzienny i przekomiczny. Na Oxford Street totalnie przepadłam w centrum handlowym. Przecena goniła tam przecenę, a kilka kondygnacji wciągnęło mnie na kilka godzin. Gdzieś z zakamarków swojego organizmu wydobylałam jeszcze resztki sił na obiad na Piccadilly Circus i powrót do hotelu. Rano śniadanie, małe leżakowanie i w drogę na Tottenham Hale, a potem kolejną Stansted Express na lotnisko Stansted. Dwie godziny lotu i przywitałam się z Warszawą.

Karina Pohoska

CZY WIESZ, ŻE ...

Od kilku miesięcy kilkunastu żołnierzy i pracowników naukowych Instytutu Optoelektroniki Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie prowadzi prace nad laserowym prędkościomierzem. Za pół roku ma być gotowy. Nowością w obecnie powstającym modelu ma być bardzo precyzyjne mierzenie prędkości pojazdu. Dodatkowo wykroczenie będzie można od razu uwiecznić na zdjęciu i filmie. - Prędkościomierz ten będzie wyróżniał się metodą kodowania sygnału, a to oznacza brak możliwości jego zakłócenia. Urządzenie będzie rejestrować obraz oraz scalać go z wynikiem pomiaru – wyjaśnia mjr Jacek Wojtanowski, jeden z twórców urządzenia.

Jak podaje „Dziennik Gazeta Prawna”, wiosną przyszłego roku ruszy odcinkowy pomiar prędkości, nowa broń w walce ze zbyt szybkimi kierowcami. Założenia systemu popularnego na zachodzie są proste. Na liczących od kilkuset metrów do kilku kilometrów odcinkach dróg zostają zainstalowane bramownice. Będą wyposażone w kamery i urządzenia mierzące prędkość. System wyliczy średnią prędkość auta na całym odcinku. Jeżeli pokonamy trasę zbyt szybko - zapłacimy mandat. Bramownice początkowo mają się pojawić w 29 miejscach w Polsce. Na razie nie wiadomo gdzie, ale niewykluczone, że staną

także na autostradach.

W Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego trwają przygotowania do przetargu, w ramach którego zostanie wyłoniony dostawca urządzeń służących do odcinkowego pomiaru prędkości - potwierdził urząd. Nie chce jednak mówić o dacie rozpoczęcia montażu.

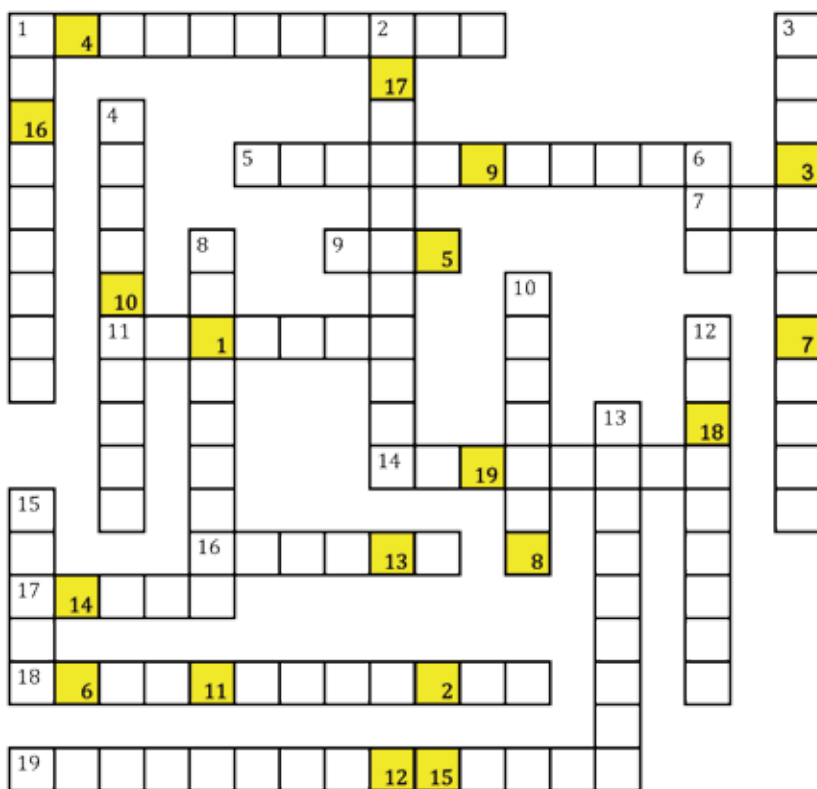
W Wielkiej Brytanii wprowadzono nowe przepisy dotyczące wykonywania tatuaży – podaje portal tvn24.pl. Chodzi o zmniejszenie ryzyka zakażeń podczas zabiegów, również podczas body piercingu. Nowe przepisy mają zaostrzyć wytyczne pozwalające na prowadzenie salonu tatuażu i bodypiercingu. Wszystkie podjęte działania będą miały na celu zwiększenie bezpieczeństwa podczas wykonywania zabiegu, tak, aby do minimum zmniejszyć ryzyko zakażenia. Ale dotyczyć one będą jedynie zarejestrowanych salonów. Zdaniem ekspertów, nowe przepisy pomijają inną poważną kwestię, jaką jest wykonywanie tatuaży w domach bez specjalistycznych narzędzi.

Prawdopodobnie najdroższym radiowozem na świecie jest Lamborghini Aventador, które pełni służbę w Policji w Dubaju. 700 KM mocy, napęd na wszystkie koła, 100 km/h w 2,9 s i prędkość maksymalna 350 km/h. W przeliczeniu na złotówki kosztuje 1 mln złotych. Z kolei włoska policja może pochwalić się Lamborghini Gallardo i Lotusem Evorą S, niemiecka - BMW M5.

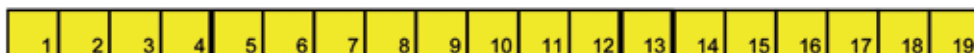
Według GUS do roku 2035, co piąty Polak będzie miał powyżej 65 lat. Przybędzie zatem także wiekowych kierowców: według danych Instytutu Transportu Samochodowego (ITS), kierowcy 50+ są najszybciej rosnącą grupą zmotoryzowanych. Zgodnie z raportem osoby starsze mają często problem z podzielnością uwagi – stąd ich stosunkowo częsty udział w wypadkach w obrębie skrzyżowań. „Wiekowi” kierowcy z racji metryki mają także zawężone pole widzenia i słabszą wrażliwość kontrastów. Mogą mieć także problemy z oceną odległości i potrzebują więcej czasu niż młodszy (średnio o 50%) na podjęcie decyzji. Starsi zmotoryzowani mogą zwykle pochwalić się ostrożniejszą i wolniejszą jazdą, unikają też szarżowań, które zdarzają się młodszym uczestnikom ruchu drogowego.

A jak to wygląda w statystykach policyjnych? Starsi kierowcy wcale nie są większym zagrożeniem od innych uczestników dróg. Największy odsetek sprawców (uwzględniając wielkość ich populacji) stanowią osoby między 18 a 24 rokiem życia – czyli kierowcy młodzi. W 2012 roku spowodowali oni ponad 6,5 tys. wypadków, a populacja osób w tym wieku liczy niecałe 4 mln osób. Dla porównania: osoby 60+ spowodowały w tym samym czasie nieco ponad 3,5 tys. wypadków, choć ich populacja liczy przeszło 7 milionów. (dane: Policja 2012).

oprac. kom. Anna Kędzierzawska



Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie prosimy przesłać na adres redakcji ksp.redakcja@policja.waw.pl do 30 września 2013 r. Nagroda - książka pt. „Prawdziwy gangster” - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. **Zwycięzcą ostatniej krzyżówki została P. Ewa Wójcik**



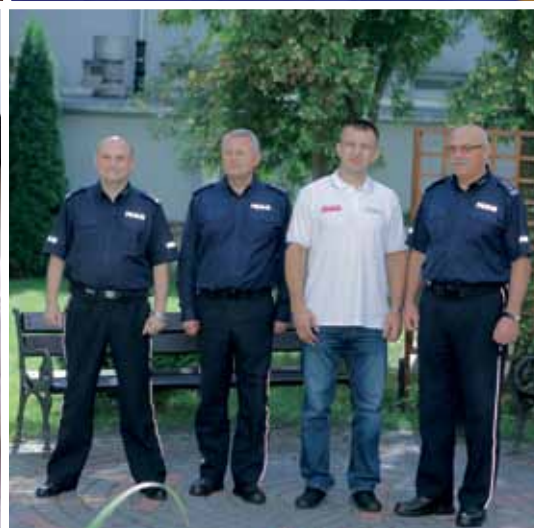
POLICYJNA KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1. podlega mu okresowo każdy pracownik
5. stoi na czele Orkiestry Reprezentacyjnej Policji
7. radziecki karabin maszynowy
9. sprawdza przestrzeganie przepisów kodeksu pracy i BHP
11. dodatek do wynagrodzenia za staż pracy
14. potocznie o policyjnych antyterrorystach
16. może być dostępu, zeznań lub wszczęcia postępowania
17. pani komisarz z serialu „Instynkt”
18. ogół decyzji jednego lub wielu sądów
19. porównanie stanu faktycznego z ewidencyjnym

Pionowo:

1. „zarządzają” w KSP funduszami UE jak...
2. częściowa zmiana obowiązującego aktu prawnego
3. ogólne, narodowe lub publiczne
4. urządzenia zbudowane wzdłuż sieci dróg do poboru opłat
6. nieetatowy zespół policjantów w ramach SSK
8. jedzie na kontrolę
10. inaczej subwencje
12. może być adwokacka lub na telefon
13. środki odwoławcze
15. chroni dane osobowe



Znany bokser z wizytą w OPP

